Nr. 254 Wtorek 25 września (8 października) 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1872.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 20 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał IV.

Dla uniknięcia przerwy w odbieraniu pisma, Sz. Sz. prenumeratorowie zechcą łaskawie nadesłać prenumeratę przed dn. 1-go października. 4360

Duchowieństwo i Duma.

Petersburg, dn. 21 września.

Odbywające się w chwili obecnej wybory pełnomocników dowodzą, że o ile kampania wyborcza pójdzie w tym samym co dotąd kierunku, to grozi nam ewentualność, że Duma istotnie zamieni się na sobór cerkiewny, jak to ironicznie dotąd mówiono. Najumiarkowańsze nawet grupy społeczne stanęły w zdumieniu wobec dotychczasowych wyników i mają jeden tylko wyraz na zdefiniowanie tego, co myślą: skandal. Skandalem tedy ma być, że 100 tysięcy duchowieństwa ma cztery razy więcej pełnomocników, aniżeli 100 milionów pozostałej ludności; skandalem, że „pokorni i cisi" duchowni biją z kretesem żądnych władzy i znaczenia leaderów stronnictw politycznych, skandalem wreszcie jest, że negligowana dotąd kasta bije uprzywilejowany dotąd i faworyzowany stan szlachecki. O mieszczanach, kupcach, wolnych zawodach nawet nie mówię. O włościan trzecia Duma troszczyła się przeważnie w słowach, więc i na obecnych wyborach o nich zapomniano. Ale stany, ale stronnictwa dotąd potężne, stanowiące większość parlamentarną, z którą rząd „pracował", na której się oparł! Jednem słowem skandal!

Nie czas obecnie zastanawiać się nad przyczynami tego co się dzieje, ani też obmyślać jakiekolwiek środki zaradcze, tembardziej, że przyczyna jest aż nazbyt jasna: wadliwa konstrukcya organiczna prawa wyborczego z dn. 3-go czerwca, a środki doraźne już złemu nie zaradzą. Czego się obawiano „już się stało i liczyć się z niem trzeba, jako z faktem dokonanym. Nie sposób również nawet w przypuszczeniu określić, jaka grupa polityczna na terenie rdzennej Rosyi zwycięża: prawicowcy, październikowcy, czy mniej lub więcej skrajna opozycya. Doniesienia urzędowej Agencyi Telegraficznej nie dają najmniejszego o tem pojęcia. Podczas wyborów do 1-ej i 2-ej, a nawet do 3-ej Dumy Agencya komunikowała o zabarwieniu politycznem wybieranych przedstawicieli, ale rychło okazało się, że „umiarkowani" w pierwszem stadyum wyborczem przedzierzgali się na „bezpartyjnych postępowców" w stadyum drugiem po to, aby w Dumie zasiąść na skrajnej lewicy. Próbowano co prawda i obecnie podobno „zapytywać" pełnomocników robotniczych o ich poglądy polityczne, ale wszyscy jak jeden mąż oświadczali, że są „bezpartyjni". Źródła prywatne również nie dają w tej mierze żadnych danych mniej lub więcej pewnych. Natomiast Agencya skrupulatnie komunikuje o tem, do jakiego stanu należą, lub czem się trudnią wybrani pełnomocnicy. Zamiast tedy kadetów, socyalistów, październikowców i t. p. mamy—duchownych, kupców, mieszczan i szlachtę, adwokatów, urzędników, księży katolickich i t. p. zawody i profesye.

Ze względu na obecną „stawkę" na duchowieństwo, t. j. na kastę, taki podział pełnomocników jest nawet słuszniejszy, bardziej odpowiadający chwili bieżącej, pozwala bowiem sądzić, o ile przedsięwzięta akcya synodu dała spodziewane wyniki. Przyznać trzeba, że wyniki te przeszły wszelkie oczekiwania. Pomijając już to, że kilkadziesiąt tysięcy wybrało więcej przedstawicieli, aniżeli kilkadziesiąt milionów pozostałej ludności, stwierdzić wypada, że zwycięstwo duchowieństwa przedstawia się świetnie nawet w porównaniu liczebności duchowieństwa z każdą z wyżej wymienionych klas: włościaństwa, szlachty, kupców i mieszczan. Każda z powyższych grup jest liczniejsza od duchowieństwa, a jednak to ostatnie w pierwszem stadyum wyborów ma wielekroć więcej przedstawicieli, aniżeli tamte razem wzięte.

Jak mówiłem, nawet umiarkowane i bez zastrzeżeń lojalne stronnictwa i grupy polityczno-społeczne nazwały taki niesłychany sukces duchowieństwa prawosławnego skandalem. „Nowoje Wremia" mówi wprost, że „sztuki magiczne rządu" w sposób jaskrawy podkreśliły konieczność zmiany ordynacyi wyborczej z dn. 3 czerwca, aby uniemożliwić „robienie" wyborów na przyszłość tym, którzy wypadkowo znaleźć się mogą u steru tej „roboty". Październikowy „Gołos Moskwy" skonfiskowano za artykuł o „robieniu" wyborów z pociągnięciem redaktora do odpowiedzialności sądowej, a obijający już od dłuższego czasu progi ministeryalne—bezskutecznie—p. Guczkow na ostatniem posiedzeniu komitetu centralnego swego stronnictwa wygłosił referat, stwierdzający, że administracya „wywiera presyę" na wybory, oczywiście w kierunku dla październikowców niezbyt przychylnym, albowiem w innym razie p. Guczkow nie potrzebowałby się skarżyć, jak nie mówił nic przeciw aktowi 3-go czerwca, wymierzonemu przeciw opozycyi i inorodcom, a będącemu podczas wyborów do 3-ej Dumy „stawką" na październikowców i ich najbliższych przyjaciół z prawej strony. Obecnie „stawkę" grubo zmieniono i p. Guczkow uczuł się pokrzywdzony.

Wielce znamienną jest rzeczą, że o ile opozycya zdaje się zacierać ręce i mówić zjadliwie: „a co, wszak uprzedzaliśmy, że tak będzie",—to żywioły umiarkowane i dotąd bezwarunkowo lojalne, stanowiące w trzeciej Dumie rządzącą większość, wpadają częstokroć na pomysły wprost rozpaczliwe. Straciwszy nadzieję, aby za pomocą osobistych stosunków i orędownictw udało się rozpędzony wóz z obranej drogi zwrócić, radzą wytworzyć opozycyę generalną, złożoną ze wszystkich grup politycznych, bez różnicy zabarwienia, a więc soc.-demokrata, kadet, postępowiec, październikowiec i nacyonalista,—wszystko to ma stanowić opozycyę w stosunku do duchowieństwa, czy partyi konstytucyjno-monarchicznej, którą przedewszystkiem ma utworzyć w czwartej Dumie duchowieństwo. Taka opozycya ma, podobno zmusić rząd do rozwiązania „duchownej" Dumy, a w nowych wyborach błąd obecny już się nie powtórzy.

Głośno się również mówi o konieczności zmiany ordynacyi wyborczej. Nie trzeba bodaj dodawać, że mówi się o tem dzisiaj, gdy zmieniono „stawkę". Przed pięciu laty słyszeliśmy zewsząd entuzyazm w obozie prawicowym. Przypuszczam atoli, że obecna lekcya będzie tak dotkliwa, iż nawet p. Guczkow szczerze pragnie aby się więcej nie powtórzyła.

Wszystko to są jednak kwestye dość odległej przyszłości, tymczasem zaś trzeba się liczyć z realną rzeczywistością. Tego rodzaju niespodzianki, jak to obecnie zgotowało wszystkim duchowieństwo, zawsze będą możliwe, dopóki będzie istniało prawo wyborcze z dnia 3-go czerwca. Jego zaś autor, p. Kryżanowskij, dlatego właśnie zasłużył na miano specyalisty od spraw wyborczych, iż obmyślił je w taki sposób, aby mieć to, czego się pragnie. Podczas wyborów poprzednich „stawiano" na żywioły umiarkowane „konstytucyjne"—i otrzymaliśmy Dumę październikowo-nacyonalistyczną. Obecnie p. Sabler obraził się podobno na p. Guczkowa, „stawkę" zmieniono,—i Duma będzie nie tyle parlamentem, ile soborem duchownym. P. Kryżanowskij, układając swój projekt prawa wyborczego, dowiódł znakomitej znajomości przeciętnego obywatela rosyjskiego, jego bierności, jego niezdolności wysiłku na dłuższy dystans. Inicyatorowie zaś akcyi duchowieństwa uzyskali w świetny sposób oręż, który im daje do rąk obecna ordynacya wyborcza,—i nie zawiedli się. Jakoż zewsząd skarżą się, że absenteizm wyborców jest niesłychany. Z kilkuset wyborców nie stawia się nikt, są całe gubernie, w których zjazdy drobnych właścicieli ziemskich nie były w stanie utworzyć choćby jednego cenzusu. A tymczasem duchowieństwo, pomne na ostrzeżenie okólnika synodu, że czynny udział w wyborach stanowić będzie o „interesach osobistych" tegoż duchowieństwa, stawiły się bardzo licznie. Nie słyszałem, aby choć jeden zjazd duchowieństwa nie doszedł do skutku. Wszystko odbywa się jak z nut. O niespodziankach, których się opozycya po duchowieństwie spodziewała, też jakoś głucho.

To też są wypadki, gdzie opozycyą uciekła się do sposobu walki, który nazwałbym absenteizmem świadomym. Tak się właśnie stało w pow. czernihowskim, w którym postępowcy usunęli się od wyborów, aby swoją obecnością nie zwiększać ilości cenzusów, albowiem wobec przewagi liczebnej duchowieństwa i niemożności dojścia do kompromisu, wszyscy pełnomocnicy zostaliby z łona duchowieństwa wyłącznie wybrani. Jest to może jedynie zamanifestowanie swego stanowiska protestującego, ale wątpliwości nie ulega, że to ani złemu nie zaradzi, ani duchowieństwa z drogi obranej nie zawróci.

Nic dziwnego, że w takich warunkach lament staje się coraz głośniejszy i coraz powszechniejszy; i że nawet „Nowoje Wremia", którego lojalności i nacyonalistycznych tendencyi nikt w podejrzenie nie podaje, oddało swe łamy poczytne na skargi i lamenty. Nie w prasie radykalnej, ale właśnie w „Gołosie Moskwy" i „Now. Wremieni" znajdujemy nawoływania do opozycyi powszechnej, do bojkotowania niemal duchowieństwa, jako stronnictwa politycznego, do żądania zmiany prawa wyborczego.

To też synod podobno zamierza wystąpić z urzędowym komunikatem, że Duma bynajmniej „duchowną" nie będzie, albowiem zasiądzie w niej nie więcej nad 60 — 75 duchownych — a duchowieństwo otrzymało jedynie nakaz, aby wybierano posłów, podzielających politykę rządu i synodu. Ale mała liczba stosunkowo duchowieństwa w Dumie niczego nie dowodzi, skoro za nią stać będzie potężna „partya", gotowa głosować na każde skinienie tak, jak jej każą. Nauczyciele szkół cerkiewno-parafialnych naprz znakomicie do takiej roli świeckich statystów parlamentarnych duchowieństwa się nadają. To też trudno przypuścić, aby taki komunikat mógł kogokolwiek uspokoić. Jakoż istotnie,—nie wiem, co myśli p. Guczkow i jakiemi danemi rozporządza, ale—pomimo „uspokojeń" z kół miarodajnych, protestować w dalszym ciągu nie przestaje.

J. K.

Sprawa Tarnogrodu.

Sprawa włączenia osady Tarnogrodu w gub. lubelskiej, do przyszłej gub. chełmskiej, pominiętej w prawie o wyłączeniu Chełmszczyzny, została już zreferowana i odesłana do ministerstwa spraw wewnętrznych. Przy tej sposobności chełmskie bractwo prawosławne wystąpiło z projektem, aby Tarnogród przemianowano na miasto powiatowe zamiast Biłgoraja.

Bractwo zaznacza, że w r. 1905 prawie cała ludność prawosławna tego miasta przeszła na wyznanie katolickie, i obecnie jest ono gniazdem katolicyzmu i polonizmu. Tymczasem ludność prawosławna Tarnogrodu, wynosząca koło 3,000 ludzi i okoliczne osady pozostały w wierze prawosławnej i prawosławie puściło tu mocne korzenie; przeniesienie tedy władz powiatowych do Tarnogrodu będzie sprzyjało dalszemu rozwojowi prawosławia.

Bractwo prosi również, aby dla materyalnego podniesienia Tarnogrodu zbudowano szosę od komory celnej, odległej od osady o 4 wiorsty.

Przypomnieć się tu godzi, że w Tarnogrodzie d. 26 listopada 1715 r. zawiązana została konfederacya przeciwko Sasom.

August II, ciągle spiskujący przeciwko całości i wolności Rzplitej, po klęsce Karola XII pod Połtawą, zalał całą Polskę wojskami saskiemi, pragnąc niemi poprzeć zamiary swoje oddania Litwy wschodniej Piotrowi W., a Żmudzi i Prus królewskich Fryderykowi, resztę zamyślając zabrać dla siebie, jako król dziedziczny.

Zamiar ten nie doszedł do skutku, wojska jednak saskie dopuszczały się bezkarnie straszliwych gwałtów i nadużyć. Uciemiężona szlachta, przywiedziona do rozpaczy, zaczęła myśleć o ocaleniu i rwała się do broni. W województwach pozawiązywały się konfederacye, poczem postanowiono ogłosić konfederacyę generalną i w tym celu wyznaczono zjazd do Tarnogrodu w Biłgorajskiem.

Tutaj marszałkiem generalnym okrzyknięto Ledóchowskiego, podkomorzego krzemienieckiego, który rozwinął energiczną akcyę i wezwał Litwę do wspólnego działania. Zaczęła się niezwłocznie wojna z Sasami.

Konfederacya tarnogrodzka trwała do t. zw. Sejmu Niemego, który się odbył 31 stycznia i 1 lutego 1717 r.

Z Chełmskiego kraju.

(Koresp. własna „Dziennika Kijowskiego").

Październik 1912 r.

Fala emigracyjna wzmogła się nieco w ostatnich czasach z powodu, że ludność katolicka w Chełmszczyźnie obawia się przymusowego wywłaszczenia z ziemi. Potomkowie „opornych", którzy przeszli obecnie na katolicyzm, przypuszczają, że katolicy i unici w nowej gubernii będą nawracani przemocą na katolicyzm. Wynikiem tych obaw, z których korzystają agenci emigracyjni szerząc wieści, że dla uratowania katolików papież nabył w Brazylii olbrzymie obszary gruntów dla katolików chełmskich—jest masowa emigracya.

Grupa włościan udała się między innemi na zwiady do Galicyi, w celu zbadania tamtejszych warunków, w razie jeśli okażą się odpowiednie, to wyzbędą się tutaj ziemi i przeniosą za kordon.

Kampanię przedwyborczą prowadzą jedynie tylko nacyonaliści, pozatem bierność zupełna. Sekretarz klubu nacyonalistów objeżdża miasteczka i wsie na Chełmszczyźnie, wygłaszając mowy agitacyjne na jarmarkach i odpustach. W celu zjednania sobie posłuchu przyobiecuje włościanom złote góry, jako to ziemię, lasy rządowe i t. d. Ciemne masy wierzą jego obietnicom, tembardziej, że agitator znajduje poparcie u policyi i duchowieństwa.

Bractwo prawosławne chełmskie wzywa żydów zamieszkujących Chełmszczyznę do głosowania na rosyan. Przy pomocy głosów żydowskich działacze chełmscy spodziewają się że uda im się przeprowadzić swego kandydata.

Bractwo prawosławne wystąpiło do ministerstwa z propozycyą, żeby roboty przy instytucyach rządowych w Chełmie były powierzane wyłącznie tylko rzemieślnikom rosyanom sprowadzanym z Rosyi. Miejscowi bowiem rzemieślnicy, jakkolwiek po większej części rosyanie, według opinii bractwa, spolonizowali się zupełnie i wywierają demoralizujący wpływ na swe otoczenie. Napływ zaś świeżego żywiołu ma się przyczynić do podniesienia rosyjskości.

W celu zaś nadania Chełmowi zewnętrznych cech miasta rosyjskiego i prawosławnego Chełmskie bractwo prawosławne postanowiło domagać się, aby jedynie w święta prawosławne sklepy i inne instytucye były zamykane, 2) żądać usunięcia wszystkich napisów w dwóch językach i zamiany na napisy w języku rosyjskim i 3) zmienić liberyę dorożkarzy na rosyjską.

Wobec tego, że porzucenie przez jednego z małżonków prawosławia i przejście na inne wyznanie nie pociąga za sobą rozwodu prawnego, jak to niedawno wyjaśnił synod, biskupi chełmski, wołyński i podolski złożyli memoryał dowodzący, że renegaci, którzy porzucili prawosławie często gwałcą sumienia religijne jednego z małżonków, który pozostał wierny prawosławiu synod rozważywszy memoryał, upoważnił nadprokuratora, aby w każdym poszczególnym wypadku czynił Najpoddańsze starania o uznanie takiego małżeństwa „jako wyjątku w prawie", za nielegalne i pozwolenie obu małżonkom na zawarcie nowych związków małżeńskich.

Wiejskie duchowieństwo rosyjskie, które żyło dotychczas we względnej zgodzie z ludnością katolicką zmieniło obecnie taktykę wobec prądu, jaki powiał z góry. Dawniejsze duchowieństwo składało się w znacznej części z byłych księży unickich, których tradycya wiązała poniekąd z ludnością katolicką. Obecne występuje już zupełnie inaczej, zajmując wrogie stanowisko wobec katolików i wiary katolickiej.

W celu umocnienia w wierze wiernych i pociągnięcia chwiejnych starano się usilnie o jak największe uświetnienie odpustu w dniu Narodzenia N. M. Panny w Chełmie (21 września n. st.) Na wszelkie uroczystości prawosławne w Chełmie zjeżdża obecnie wyższa administracya. Tym razem również stawiła się w komplecie. Przybyli także nadprokurator synodu Sabler i hr. Bobrynskij.

Przybyła deputacya z Galicyi od „uciemiężonych rusinów", kurator okręgu naukowego z Kijowa z gimnazistami i około 10 tysięcy pątników. Sekretarz T-wa nacyonalistów wygłosił mowę o wydzieleniu Chełmszczyzny, podkreślając dobrodziejstwa, jakie stąd wypłyną dla miejscowej ludności rosyjskiej. Spodziewano się jeszcze licznego zjazdu pątników z gub. wołyńskiej i grodzieńskiej. Pątnicy ci przybyli na stacyę Brześć w liczbie 2,000. Dowiedziawszy się jednak, że będą zmuszeni wykupić bilety, nie zechcieli skorzystać z przygotowanych wagonów i rozgoryczeni powrócili do domów. Duchowni bowiem prawosławni zachęcali ich do udania się na odpust tem, że przejazd będą mieli bezpłatny.

Czemże odpowiada społeczeństwo polskie na to energiczne krzątanie się nacyonalistów i zabiegi w celu wyplenienia w Chełmszczyźnie wszystkiego co polskie? Niestety przeważnie tylko biernością i apatyą. Są wprawdzie poszczególne pocieszające objawy, są pewne dążności do rozwoju na polu ekonomicznem, jednakże jestto przeważnie słomiany ogień, jak to niejednokrotne smutne mieliśmy przykłady. Jest dzisiaj stosunkowo lepiej — kółka rolnicze np. są tego dowodem — ale daleko nam jeszcze do tężyzny poznańczyków!

Wprawdzie praca nasza na każdem polu jest niezmiernie utrudniona i w ciasnych pozostaje ramach. Często jednak i te ciasne ramy nie są dostatecznie wyzyskane. Powodem tego być może jest chwilowe przygnębienie. Po otrząśnięciu się z niego nastąpi zapewne reakcya i intensywniejsza praca.

Antagonizm jaki nacyonaliści usiłują wywołać i represye przyczynią się jak zazwyczaj do wzmożenia świadomości narodowej i poczucia odrębności, a ludność rosyjska przekonawszy się, że obiecane złote góry nie przychodzą, zniechęci się z czasem do swych opiekunów nacyonalistycznych. Sytuacya nie jest rozpaczliwa, trzeba tylko większego zwarcia się, skonsolidowania społeczeństwa polskiego. W ogniu zahartujemy się może, jak w Poznańskiem, wytworzy się typ nowego polaka na gruncie tutejszym, nie zniechęcającego się niepowodzeniami, lecz wiedzącego, że obowiązkiem jego jest trwać na ziemi i nie dać sobie uszczuplić swej ojcowizny. To też jakkolwiek przygnębieni, nie upadamy na duchu i wierzymy w lepszą przyszłość.

F.

S. p. X. Jan Beyzym T. J.

Zgasła jedna z najjaśniejszych postaci czasów bieżących, jak gdyby żywcem z katakumbowej i apostolskiej epoki pierwotnego chrześciaństwa w nowożytność przeniesiona.

X. Jan Beyzym urodził się 15 maja r. 1850 w Beyzymach na Wołyniu. Rodzicami jego byli Jan i Olga z hr. Stądnickich. Z jego rodzeństwa pozostali jeszcze przy życiu Aleksander i Paweł Beyzymowie oraz młodsza siostra Zofia poślubiona księciu Edwardowi Światopełk-Czertwetyńskiemu. X. Jan Beyzym wstąpił do zakonu Towarzystwa Jezusowego w r. 1872, święcenia kapłańskie otrzymał w Krakowie 26 lipca 1881 r. z rąk X. biskupa Albina Dunajewskiego.

Zmarł na Madagaskarze gdzie 14 lat życia spędził na obsłudze trędowatych. A podjął się tej pracy nie z musu, ani rozkazu przełożonych; lecz z własnej woli, powodowany do tego jedynie heroiczną miłością bliźniego. Dowiedziawszy się o smutnym stanie trędowatych, wyjechał z Krakowa w jesieni roku 1898 na Madagaskar, a widząc większą ich nędzę, niż się spodziewał, postanowił wszelkich dołożyć starań, ażeby otoczyć ich opieką nietylko duchową, lecz także materyalną. Znane są czytelnikom „Misyi katolickich" listy O. Beyzyma w tem piśmie ogłaszane. Budziły one podziw nietylko oryginalnością stylu i siłą obrazowania, lecz także głębokością myśli i uczuć, jakie mimowoli wyrywały się z pod pióra apostoła trędowatych. Skutek tych listów był nadzwyczajny, bo umiały one tak poruszyć czytelników do współczucia na nędzę bliźniego, iż w stosunkowo krótkim czasie, z ofiar przysyłanych mu z Polski, Litwy i Rusi, wybudował obszerny zakład-schronisko o dwu pawilonach przedzielonych kaplicą, w których może znaleźć pomieszczenie 200 tych nieszczęśliwych mężczyzn i niewiast.

Gdy tego dzieła O. Beyzym dokonał, a nadto sprowadził zakonnice dla opieki nad całym szpitalem, nosił się z myślą i usilnie zaczął się starać, ażeby pospieszyć na Sachalin i wziąć w opiekę duchowną skazańców, ginących w tamtejszych więzieniach na ciele, a nieraz i na duszy. W chwili, gdy już miał plan swój przeprowadzić i podął odpowiednie starania w Petersburgu, Bóg położył kres jego ziemskiej pielgrzymce. W ostatnim liście, pisanym z Madagaskaru dnia 17 sierpnia b. r., donosi, że ciężko zapadł na febrę i był bliskim śmierci.

Z innej strony doniesiono równocześnie, że O. Beyzym nic nie sfolgował ze swego życia przypominającego anachoretów z pierwszych czasów chrześcijaństwa wstawał rano o godz. 3 i pół, kładł się spać o godzinie 10 lub 11 w nocy, sypiał na deskach, jako pożywienie służyły mu 3 garście jałowego ryżu, rozdzielone na 3 pory dnia, prócz herbaty i wody innego napoju nie używał, nawet chleba sobie odmawiał. Przytem cały zakład trędowatych sam otaczał opieką duchowną, sam wszystkich spowiadał, miewał nauki dla chorych w molgoskim języku, a we francuskim dla zakonnic, w wolniejszych chwilach wyrzeźbił ołtarz i umieścił w nim obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, przywieziony przez siebie z Krakowa, ramy do niego i tabernakulum sam również wyrzeźbił i pozłocił. Pracował dzień i noc. Taki tryb życia musiał wyczerpać silny organizm misyonarza i spowodował zgon przedwczesny.

Z obszernej korespondencyi X. Beyzyma (416 listów), tylko 68 zostało ogłoszonych drukiem w „Misyach katolickich", a część z nich w osobnej książce p. t. „O. Jan Beyzym T. J. i trędowaci na Madagaskarze. (Kraków 1904, wydanie 4-te w 8-ce str. 384). Inne listy posłużą może kiedyś do obszerniejszej biografii tego kapłana polskiego—bohatera.

Z ruchu przedwyborczego w Warszawie.

P. Kucharzewski przed wyborcami.

W sobotę w resursie kupieckiej, jak to już doniosły telegramy, odbyło się zebranie prawyborców, zwołane przez grono przedstawicieli koncentracyi, stawiającej i popierającej kandydaturę p. Kucharzewskiego.

Zagaił zebranie p. Konrad Olchowicz. Przypomniał on, że przed dwoma tygodniami w tej samej sali odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych i licznego grona bezpartyjnych, którzy mieli się naradzić nad kwestyą wyborów w Warszawie, lecz niestety zebranie owo, jak wiadomo, spełzło na niczem. Organizatorowie nie zrazili się tem i zabiegali w dalszym ciągu, aby skoncentrować jaknajliczniejsze koła w celu wybrania posła. I udało się tego wreszcie dokonać pod hasłem popierania kandydatury na posła p. Kucharzewskiego. Omówiwszy krótko zalety p. Kucharzewskiego, jako polaka-patryoty i działacza, p. Olchowicz proponuje na przewodniczącego prof. Smoleńskiego, co zebrani aprobują jednogłośnie.

Na asesorów zaproszono pp.: K. Olchowicza, E. Jankowskiego, T. Korzona, W. Miklaszewskiego, ks. Wesołowskiego, St. Libickiego, St. Dziewulskiego i ks. Zdzisława Lubomirskiego. Na sekretarzów: pp. W. Lemańskiego, Emila St. Rappaporta i M. Krzesimowskiego.

Witany oklaskami staje przed stołem prezydyalnym p. Jan Kucharzewski.

Streszczenie mowy p. Kucharzewskiego.

Propozycya postawienia kandydatury na stanowisko posła m. Warszawy do Dumy petersburskiej zaskoczyła p. Jana Kucharzewskiego niespodziewanie przy jego pracach historycznych, którym poświęcił się przed kilku laty pod wpływem wypadków w latach 1905 i 1906. Bo z jakąż siłą wystąpiły wówczas wszystkie wady narodu: niesłychana jego słabość, nerwowość, poddawanie się naciskowi fali, bez oryentacyi i zmysłu krytycznego. Nie znajdując motywów tego zjawiska w rzeczywistości, mówca począł ich skrzętnie poszukiwać w przeszłości, w nieomylnej nauce historyi. Badał, co ludzie dawniejsi spełniliby, znalazłszy się w sytuacyi narodu polskiego w latach powyższych; co przedsięwzięliby tacy mężowie, jak Staszic, bądź Mochnacki. I badacz przyszedł do wniosku, że w dawnych czasach promieniowały w Polsce mózgi jaśniejsze, obejmujące szersze horyzonty, zdolne nie tylko rozumieć dobę współczesną, ale i przenikać przyszłą. I historya nauczyła go tolerancyi, krytycznego pojmowania stronnictw; dzięki tej mistrzyni nauczył się naród ogarniać w całości.

Po wstępie powyższym p. Kucharzewski odpowiedział na postawione przez siebie pytanie: w jakim celu poseł polski jedzie do Dumy rosyjskiej.

Jedzie, aby reprezentować naród, a to „reprezentować" nie jest wyrazem czczym, jedynie dźwiękiem, brzmiącym szumnie. Bo znaczy: reprezentować myśli narodu, jego uczucia, nadzieje, godność! A godność narodu, to także nie dźwięk szumny, manifestacya efektowna, jak niektórzy chcą utrzymywać. To jedna z wielkich zdobyczy, jakie przekazuje narodowi przeszłość i w jakich umacnia go zdobyta kultura. Godność narodu nie przejawia się buńczucznością, bądź symulowaniem siły. Ale minęły też czasy, gdy pokonany zdobywał prawa pozą pokory, albo czołganiem się przyziemnem, przeciw któremu godność narodowa buntuje się całą siłą swojej istoty.

Co do udziału posła polskiego w działaniach ustawodawczych p. Kucharzewski, wyraził pogląd, że udział ten powinien pozostawać w granicach prac, będących w ścisłym związku ze sprawami polskiemi. Kandydat na posła m. Warszawy do IV Dumy, słusznie mniema, że działania przeciwne, t. j. w zakresie drobnych spraw rosyjskich, byłyby zbędnem rozpraszaniem sił.

Rzecz przedstawia się zgoła inaczej, gdy w grę wchodzą ewolucye państwowości rosyjskiej, jak utrwalenie zasad konstytucyjnych, zniesienie centralizmu, prawodawstwo robotnicze i t. p.

W tej części przemówienia, poświęconego taktyce posłów polskich p. Kucharzewski poddał krytyce stanowisko Koła Polskiego w kilku sprawach, zaznaczając, że niezupełnie jasno zdawano sobie sprawę ze stosunku państwa do narodu polskiego, że poddawano się złudzeniom, co do usposobienia większości w izbie.

Nie zgadza się również p. Kucharzewski z propagowaniem idei, że dążeniem naszem powinno być równouprawnienie obywateli polskich z obywatelami rosyjskimi, bo taki pogląd jest zejściem ze stanowiska prawa publicznego, atomizowaniem narodu, proszkowaniem go, rozpuszczeniem w wielkim żywiole.

Następnie mówca przeszedł do kwestyi żydowskiej, rozumianej w czasach obecnych namiętnie i traktowanej wprost z rozdrażnieniem chorobliwem. Zamiast przeciwstawiać zwartej masie pracę, wysiłek, zamiast wzmacniać własną odporność, urządza się „judenhece," wydaje się pisemka, podżegające namiętności, co uraga kulturze; szerzy się antysemityzm tani a wrzaskliwy. Działania te dążą chyba do jeszcze mocniejszego zespolenia żydów.

P. Kucharzewski „asymilacyę" uważa w dobie obecnej i przy obecnych warunkach utopią. Jedynie można i trzeba znaleść „*modus vivendi*", ale bez udziału obcego rozjemcy, bo taka medyacya obca zawsze nam krzywdy przynosiła.

Kandydat stronnictw zjednoczonych jest wyznawcą zasady równości obywatelskiej żydów w całem państwie, bo odpowiada ona zarówno tradycyi naszej jak i naszemu dobrze zrozumiałemu interesowi.

W sprawie samorządu miejskiego w Królestwie konieczne są ograniczenia, gdyż w przeciwnym razie zarząd większości miast przeszedłby w ręce żydów, miast, które nie mają nic wspólnego z średniowiecznemi rzeczpospolitemi włoskiemi, ale tworzą organiczną całość z całym krajem, pod względem kulturalnym i ekonomicznym.

Na zakończenie swojego, przeszło godzinę trwającego, przemówienia, p. Kucharzewski oświadcza, że w Kole Polskiem powinna obowiązywać zasada solidarności. Gdyby linia przekonań posła odbiegła od linii przekonań jego kolegów, pozostaje mu tylko jedno wyjście: „złożenie mandatu".

Następnie kandydat odpowiadał na trzy krótkie interpelacye.

Ogólnym, długotrwałym oklaskiem zgromadzeni wyrazili p. Kucharzewskiemu swoje uznanie.

Następny punkt porządku dziennego zawierał odczytanie odezwy wyborczej, którą zebrani zatwierdzili.

Następnie zabierali głos pp. St. Libicki, Rosset, oraz St. Dziewulski, który, jako kolega i przyjaciel kandydata, p. Kucharzewskiego, przedstawiał go jako wytrawnego działacza politycznego.

W przededniu wojny.

Prognoza wojenna.

Głośny oryentalista budapeszteński prof. Vambery, obeznany doskonale ze stosunkami bałkańskimi i utrzymujący stałe stosunki z wybitnymi politykami tureckimi, między innymi z Kiamilem Mukhtarem baszą, wyraził się—według „Zeit"—o sytuacyi na Bałkanach w sposób następujący:

Zatarg teraźniejszy na półwyspie nie jest z wszelką pewnością spowodowany przez Anglię, która ze względu na 74 miliony swoich poddanych muzułmańskich nie może być podejrzywana o zamiar narażenia Turcyi na trudności, lecz przez Rosyę. Jestem przekonany, że dojdzie rzeczywiście do wojny. Kto zwycięży, trudno przewidzieć, ale o ile znam Turcyę, mogę wyrazić przekonanie, że pobije wszystkich czterech przeciwników. Turek jest cudownym żołnierzem, jest odważny, zdecydowany i wytrzymały. Wiem z własnego doświadczenia, że jest obok japończyka najlepszym żołnierzem na kuli ziemskiej. Nikt niema pojęcia o tem, jak rozległa jest potęga wojenna turecka, bo za nią stoi przecież cały Islam.

Rząd teraźniejszy turecki składa się z doskonałych mężów stanu, którzy w każdym razie są więcej popularni, niż młodoturcy. Szczególnie wybitnym talentem jest minister wojny Mukthar-basza, który już w r. 1877 walczył z Rosyą. Szef sztabu generalnego Fethi-basza nie jest nikim innym, tylko byłym węgierskim pułkownikiem honwedów, Hollmannem, strategikiem nadzwyczajnie wybitnym. Mojem zdaniem wojna będzie na razie umiejscowiona na półwyspie bałkańskim. Nie dojdzie do zatargu europejskiego, ponieważ Rosya jest jeszcze bardzo osłabiona wojną ostatnią i nie rychło dojdzie do sił. Dyplomacya rosyjska jest bardzo zręczna i przebiegła. Udało jej się pozyskać Anglię, nie uda jej się jednak skusić Niemiec. Z tej przyczyny Rosya zwleka jeszcze z decyzyą i odkłada swe porachunki z Austryą na później.

Włodzimierz Kozłowski o armiach bałkańskich.

W wiedeńskim dzienniku „Die Zeit" czytamy:

„Leży przed nami sprawozdanie referenta komisyi wojskowej delegacyi austryackiej, dr. Kozłowskiego, książka o 180 stronach bitego druku, pełna tabel i liczb. Referent omówił w niej nietylko organizacyę wojska austryackiego aż do szczegółów, lecz także porównał z wynikami, jakie inne państwa osiągnęły. Jak wiadomo, dr. Kozłowski od szeregu już lat z niepospolitem znawstwem referuje sprawy wojskowe i obecne wydawnictwo jest tylko ostat-

niem w rzędzie przez niego opracowanych. Do omówienia sprawozdania powrócimy jeszcze. Obecnie, ze względu na obecne położenie, podajemy szczególnie interesujące uwagi, tyczące się państw bałkańskich. Organizacya wojska rumuńskiego jest, zdaniem dr. Kozłowskiego, wzorowa Budżet rumuński na r. 1912|13 pozwala na uzupełnienie artyleryi przez sformowanie nowych pięciu kadrów bateryi haubic (przy każdym korpusie jedna), które staną się podstawą utworzenia 5 dywizyonów haubic, każdy dywizyon po 3 baterye. W krótkim czasie stworzona będzie szkoła lotnicza w Cotroceni, pod Bukaresztem, z obsadą 2 oficerów i 27 żołnierzy. Szkoła będzie wcielona do batalionu kolejowego. Nareszcie posiada armia rumuńska flotę powietrzną z 9 aeroplanów (5 dwupłaszczyznowców Farmana i 4 jednopłaszczyznowce Bleriota) W lotnictwie ćwiczy się obecnie 18 oficerów.

Serbia posiada pięć dywizyi, zorganizowanych stosownie do wymagań wojennych. W r. 1909 rozpoczęto reorganizacyę armii i ta prowadzona jest dalej W zimie r. 1911 wypadało, wskutek nizkiej liczby stanu, tylko dwudziestu ćwiczących na kompanię W maju rozpoczęte wykształcenie rekrutów dało dobre wyniki. Ostatnio poczyniono zagranicą zamówienia broni. W r. 1910 dostarczyły fabryki niemieckie 32,000 karabinów, a w r. 1911 — 1,500 karabinów repetyerowych dla serbskiej straży skarbowej i 557 karabinów maszynowych. Poczyniono także dalsze zamówienia, które, trzeba to podkreślić, są wielkim ciężarem dla ekonomicznych stosunków kraju.

W Bułgaryi wykształcenie wojskowe oparte jest na najnowszych zasadach, przyjętych w państwach środkowo europejskich. Przeprowadzono tam reorganizacyę ministerstwa wojny i jego agend i zmiany w formacyach wojskowych.

Godne szczególnej uwagi — pisze dalej „Die Zeit"—są w chwili dzisiejszej uwagi d-ra Kozłowskiego na temat ducha, panującego w armii austryackiej. Zdaniem d-ra Kozłowskiego, bez przesady twierdzić można, że co do ducha wojskowego, Austrya wzięła prym przed innemi państwami. Organizacya i urządzenia armii zmieniły się w istocie, lecz dobry duch, dziarskość, dyscyplina, oparta na dobrowolnem posłuszeństwie, pozostały. Zdanie to nie jest frazesem, bo prawdziwość jego potwierdziły wypadki r. 1909, kiedy żołnierze i ludność podczas mobilizacyi tyle ofiarności okazali.

Nie we wszystkich państwach tak się działo. Np. w r. 1911 we Francyi, gdy z powodu Maroka zatarg groził z Niemcami, zdezerterowało 273 żołnierzy, a 1,135 obywateli uchyliło się od mobilizacyi. Nawet we Włoszech, gdzie taki był zapał do wojny o Trypolis i mobilizacya odbyła się gładko, przecież były ekscesy przeciwmilitarne, a nawet zamach na podpułkownika Stoppe w Bolonii. Turcya, której wojska za znakomite uznali hr. Moltke i bar. Goltz, których odwagę i poświęcenie w obecnej wojnie widzimy, niepowodzenie swe przypisać musi swemu kulturalnemu zacofaniu i wewnętrznemu zamętowi.

Austryackie manewry są także świetnym dowodem doskonałej szkoły żołnierskiej. Natomiast we Francyi podczas ćwiczeń nocnych 57-go pułku piechoty w Dijon, d. 11-go maja r. 1911, żołnierze odmówili posłuszeństwa: przerwali poprostu marsz i złożyli broń w kozły. Po półtoragodzinnym wypoczynku rozpoczęli żołnierze (niektórzy spali w rowach) szemrać i śpiewać pieśni przeciwmilitarne. A co gorsza, oficerowie, aby porządek przywrócić, poczęli układać się z żołnierzami i uspokoili wzburzone masy obietnicą urlopów".

Mobilizacya „Czerwonego Krzyża".

Według informacyi „Rieczi", w sferach urzędowych wielkie niezadowolenie wywołała pośpieszna mobilizacya oddziałów rosyjskiego „Czerwonego Krzyża" dla wysłania ich do Bułgaryi, Serbii, Grecyi i Czarnogóry. Prawie równocześnie z zarządzeniem mobilizacyi w Bułgaryi i Serbii „Czerwony Krzyż" rozpoczął organizowanie oddziałów sanitarnych. A. Guczkow, który stoi na czele wydziału „mobilizacyjnego", opracował natychmiast plan wysyłania oddziałów, aczkolwiek wojna nie jest wypowiedziana dotychczas.

Nadzwyczajne zgromadzenie głównego zarządu z pośpiechem zatwierdziło plan Guczkowa. Dla ratowania wszakże pozorów międzynarodowej kurtuazyi postanowiono zapytać Turcyę, czy nie potrzebna jej jest również pomoc „Czerwonego Krzyża". Zapytanie takie, zdaniem sfer urzędowych, byłoby stosowne, gdyby do innych państw bałkańskich wystosowano również tylko zapytania.

Sfery urzędowe uważają postępowanie „Czerwonego Krzyża", jako nietaktyczne wobec mocarstwa zaprzyjaźnionego, jakiem jest jeszcze obecnie Turcya w stosunku do Rosyi.

Z życia rosyjskiego.

Komornicy sądowi. W ministerstwie sprawiedliwości wkrótce ukończona będzie praca nad nowym projektem prawa o komornikach sądowych i o trybie wykonywania wyroków w sprawach cywilnych. Zniesiony ma być obecny podział na komorników przy sądzie okręgowym i przy zjeździe sędziów pokoju; komornicy sądowi otrzymają każdy swój osobny rewir. Przepisy dzisiejsze o działaniach komorników ulegną znacznym zmianom, których konieczność wykazała praktyka dotychczasowa w Rosyi i przykład państw obcych. Pomiędzy innemi ma być zaprowadzona osobna instytucya zarządzania majątkiem aresztowanym; podlegnie ścisłemu określeniu sytuacya prawna umów, zawartych przez dłużnika odnośnie do majątku, sprzedawanego z licytacyi; ustanowione będą szczegółowe przepisy co do nakładania aresztu na pensye osób, pracujących z wolnego najmu; określony będzie tryb nakładania aresztu na należności przypadające dłużnikowi od innych osób; komornicy zyskają prawo przymuszania dłużników do poczynienia lub zaniechania określonych czynności; rozszerzone zostanie prawo komornika do rewidowania mieszkań i ubrań dłużników. W wyjątkowych razach, za pozwoleniem sędziego pokoju, komornicy będą mogli spełniać swe czynności w dni świąteczne i w nocy. Nowy projekt będzie wniesiony do IV ej Dumy.

Synod a rozwody. W synodzie w Petersburgu wznowione zostały narady nad reformą procesu rozwodowego w kościele prawosławnym. Zgodzono się w zasadzie na to, żeby procesy rozwodowe pomiędzy małżonkami przekazać świeckim sądom cywilnym, gdyż praktyka wykazała, że duchowne sądy nie mogą spełniać należycie tej funkcyi. Konsystorzom pozostawione będzie jedynie załatwianie formalności czysto kanonicznych, mianowicie skłanianie małżonków do zgody przed rozpoczęciem procesu rozwodowego i rozwiązywanie małżeństw po ukończeniu procesu. Projekt ten ma być złożony IV ej Dumie.

Reforma prawa akcyjnego. Ministerstwo handlu i przemysłu opracowało już ostatecznie projekt prawodawstwa akcyjnego i złoży go IV-ej Dumie na początku sesyi. Wszystkie nowe powstające towarzystwa akcyjne podług tego projektu będą mogły rozpoczynać działalność po spełnieniu uproszczonych formalności regestracyjnych, bez potrzeby wyjednywania, jak dziś, osobnych koncesyi, zatwierdzanych N-jwyżej na przedstawienie rady ministrów.

Ten uproszczony tryb zakładania nowych towarzystw akcyjnych dozwolony będzie jednak pod warunkiem, że w ustawach towarzystw zawierać się będą prawem przewidziane ograniczenia, dotyczące nabywania nieruchomości i składu osobistego zarządów (chodzi tu głównie o żydów i cudzoziemców) Dla towarzystw akcyjnych, pragnących posiadać pod tym względem szersze ulgi, zachowany być ma dotychczasowy tryb koncesyjny.

Reforma stemplowa. W ministerstwie skarbu przystąpiono do całkowitej rewizyi obowiązującej ustawy stemplowej i w tym celu utworzono specyalną komisyę pod przewodnictwem prof. Cytowicza. Rosyjska ustawa stemplowa z r. 1874, przerobiona w r. 1900, dziś jest już przestarzała. Nie zawierając w sobie żadnej kwalifikacyi aktów i dokumentów, podlegających opłacie stempla, ustawa ta wylicza je bez wszelkiego systemu, wskutek czego musiano osobno zrobić ich spis alfabetyczny, nie przewidujący wszakże wielu wypadków opłaty. Komisya prof. Cytowicza ułoży projekt nowej ustawy stemplowej na zasadach, przyjętych już zagranicą, mianowicie podzieli opłaty na dwa osobne działy: stemple od osób, zwracających się do instytucyi urzędowych i stemple od obiegu wartości (Umsatzsteuer). Oba działy, dziś ze sobą pomieszane, będą różnić się sposobem opłaty i kar, a nadto będą ściśle rozklasyfikowane w celu uniknięcia licznych dziś wątpliwości.

Regestracya kupców żydów. W „Zbiorze praw i rozporządzeń" (№ 190) ogłoszono zatwierdzone przez ministra spraw wewnętrznych nowe przepisy, mające na celu ustanowienie ścisłej kontroli policyjnej nad podróżami do gub. wewnętrznych Rosyi kupców żydów, zamieszkałych stale w granicach osiadłości żydowskiej, t. j. w obrębie Królestwa i kraju zachodniego. Tekst tych przepisów brzmi:

1) Każdy kupiec-żyd w obrębie osiadłości corocznie otrzymuje od właściwego urzędu policyjnego w miejscu swego zamieszkania, podług załączonej formy, książkę do notowania czasu, spędzonego przez tego kupca w miastach gub. wewnętrznych; do tej książki wpisują się na zasadzie przedstawionych świadectw, wszyscy pracujący u tegoż kupca subjekci.

2) Podczas każdorazowego wyjazdu z granic osiadłości żyd kupiec obowiązany jest posiadać wymienioną w poprzednim artykule książkę regestracyjną, albo oddawać ją swemu upełnomocnionemu subjektowi, jeżeli wysyła go zamiast siebie.

3) Obowiązkiem urzędników policyi w gub. wewnętrznych jest ściśle notowanie w książce regestracyjnej czasu przyjazdu żydów-kupców z obrębu osiadłości i ich subjektów do miejsc, położonych po za tym obrębem, oraz czasie ich wyjazdu, przyczem odnośnie do subjektów te same noty czynione są i na ich paszportach z wymienieniem kupców, których pełnomocnictwa subjekci posiadają.

4) Książka regestracyjna wydawana jest bezpłatnie i zaopatrzona być winna w należyty podpis i pieczęć; przy otrzymaniu nowej książki dawna winna być zwracana urzędowi policyjnemu, który ją wydał.

Z życia prowincyi.

Mohylów Podolski, *we wrześniu.*

Lato zawiodło nadzieje, pogoda nie dopisywała. Słońca mniej było i ciepła, niż kiedykolwiek. Deszcze do rozpaczy doprowadzają mieszkańców wsi i miasteczek. Tysiące kóp zboża porasta w polu, kukurydza nie dojrzała i t. d. Wszędzie zagląda ludziom w oczy widmo bankructw i głodu.

Mohylów Podolski, aczkolwiek miasto powiatowe, mające samorząd, tonie prawie w błocie. Dorożkarze nie chcą wozić na zabłocone, pozbawione bruku uliczki drugorzędne. Jednak pomimo opłakany swój wygląd zewnętrzny miasto rośnie i rosną jego potrzeby. Ceny domów i placów ogromnie podniosły się. Otwarte w roku ubiegłym gimnazyum klasyczne (rządowe) ma dotąd, oprócz przygotowawczej, trzy klasy, liczące stu kilkunastu uczniów. W tej liczbie około 10 ciu polaków. Komitet opiekuńczy nie mógł zawiązać się z powodu niestawienia się na zebranie rodziców w ilości odpowiedniej. Szkoła handlowa funkcyonuje ku ogólnemu zadowoleniu dobrze. Istnienie gimnazyum w Mohylowie uwarunkowane jest tem, czy miasto dostarczy odpowiedniego budynku. Plac już nabyto przy ul. Puszkińskiej, co do gmachu samego—to go trzeba jeszcze budować, i sprawa ta przeciąga się, jak mówią, z braku środków.

W części miasta urządzone zostały wodociągi, zasilające mieszkańców pyszną wodą źródlaną z tak zwanego „majorskiego źródła" i również w części miasta urządza się elektryczne oświetlenie. Przy kopaniu dołów dla rur wodociągowych robotnicy napotkali w kilku miejscach stare cmentarzyska: sporo kości wykopano w pobliżu budynku zarządu miejskiego i obok ogrodu miejskiego, nadto tu i owdzie znajdywano potrosze monety miedzianej drobnej z czasów Zygmunta III oraz rosyjskiej z końca XVIII i początku XIX stulecia.

Miasto ma około 40 tys. ludności, w tem około $2/_3$ żydów, reszta — chrześcijanie, w ich liczbie około 1,000 osób polskiej narodowości.

Kościół miejscowy, dzięki p. Borysowi Bodzisko, otrzymuje oświetlenie elektryczne, a staraniem parafian idzie naprawa budynków przykościelnych.

Życie towarzyskie toczy się leniwie w naszem małem światku, a i handlowe mało co lepiej. Przed kilku laty mieliśmy księgarnię p I Wołoszynowskiego — trwała ona niedługo, a szkoda, że jej już niema. Był i syndykat rolniczy, lecz zlikwidowano go, zamknąwszy rachunki ze stratą. Na gruzach tego ostatniego pomyślnie dzisiaj pracuje ruchliwa firma „Stefan Tchorzewski i S-ka". Funkcyonuje także z powodzeniem „Mleczarnia Niemijska" p. Fr. Siedleckiego z Jaryszowa, a także skład mebli p. E. Żebrowskiego i wędliniarnia p. Wesołowskiego. Było w Mohylowie Towarzystwo spożywcze, lecz nie utrzymało się. Obecnie zakłada sklep towarów spożywczych tutejsza obywatelka p. Marya Michalska.

Dwie nasze instytucye rzymsko-katolickie: Towarzystwo dobroczynności w Mohylowie oraz Dom Polski — dawniej pracowały żywiej. Dziś obie wegetują. Niezawodnie od ogółu bieg życia tych instytucyi najwięcej zależy. Najlepsze w istniejących warunkach usiłowania zarządów mogą się rozbijać, jeśli nie będzie poparcia publiczności.

Może teraz podczas wieczorów jesiennych Dom Polski po dawnemu ożywi się...

Mara.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów).

— **Nowa kolej.** Olhopolski marszałek szlachty powiatowy wszczął przed zarządem kolei południowo-zachodnich starania o przeprowadzenie kolejowej linii podjazdowej pomiędzy Olhopolem i Bałtą. Długość tej linii wynieść ma 45 wiorst Koszta przeprowadzenia jej znacznie się zmniejszają wobec tego, że właściciele ziemscy, przez których grunta ma przejść tor, ustępują bezpłatnie grunt, zaś miasta Olhopol i Bałta udzielają zapomogi po 10.000 rb.

— **Badanie p. Gorłowa.** Dnia 21 b. m. sędzia śledczy do spraw specyalnej wagi Karasiew badał w Żytomierzu członka żytomierskiego gubernialnego zarządu ziemskiego Gorłowa z powodu oskarżenia o przestępstwa służbowe, wytoczonego przeciwko składowi zarządu ziemskiego.

— **Zrzeczenie się godności.** Prezes dubieńskiego Towarzystwa oszczędnościowo pożyczkowego hodowców chmielu Woronin zrzekł się piastowanej od samego założenia T-wa godności prezesa.

— **Uroczystość otwarcia gimnazyum** W Zwiahlu odbyła się uroczystość otwarcia w tem mieście gimnazyum męskiego. W mowach, jakie były przy tej okazyi wygłoszone, podnoszono zasługi prezydenta miasta Miecznikowskiego, jakie położył czyniąc starania o otwarcie gimnazyum.

— **Biuro porad prawnych palestry winnickiej.** W swoim czasie wśród pomocników adwokatów przysięgłych Winnicy powstała inicyatywa zorganizowania w tem mieście biura tanich porad prawnych, t. zw. biura konsultacyjnego. Inicyatorowie opracowali projekt statutu, ale kiedy doszło do zebrania organizacyjnego, patronowie ich — adwokaci przysięgli wprowadzili do statutu poprawkę opiewającą, że porad udzielać mogą tylko adwokaci przysięgli i zaledwie starsi tylko pomocnicy adwokatów przysięgłych. W tej poprawionej formie statut przesłano do zatwierdzenia ministra sprawiedliwości.

— **Pobór rekruta na Podolu.** Na Podolu ma być pobranych do wojska w tym roku 12 940 rekrutów.

— **Pożar.** We wsi Zwiniaczach pow. zwiahelskiego wskutek wadliwego urządzenia dymnika wybuchł pożar w domu włościanina Hołowińskiego. Pożar zniszczył zabudowania 7 włościan i wyrządził strat 4 000 przeszło rubli. Zabudowania ubezpieczone były w ziemstwie na sumę 1,630 rb

— **Wywłaszczenie ziemi dla kolei.** Zarząd kolei Żłobin Szepetówka otrzymał pozwolenie na przymusowe wywłaszczenie 3,600 dziesięcin ziemi prywatnej, kolei zaś Żytomierz-Korosteń — na wywłaszczenie 800 dziesięcin.

— **Przeszacowanie nieruchomości.** Przed kilku dniami gubernialny zarząd ziemski otrzymał wiadomości o pracach około przeszacowania budynków we wszystkich powiatach. W pow. humańskim przeszacowano już 21,516 sadyb, w radomyskim — 14,157, w kijowskim — 13,413, skwirskim — 11,587, lipowieckim—11.858, zwinogródzkim—10,882, taraszczańskim — 10,682, czehryńskim 10,074, czerkaskim — 9 723 wasylkowskim — 9,410, kaniowskim — 8 351 i w berdyczowskim — 6 989 Ogółem w całej gubernii przeszacowano dotychczas 138,042 sadyby.

Kuryerek Odeski.

⊙ **Dom Polski Udziałowy.** Budowa Domu Polskiego Udziałowego postępuje naprzód i obecnie już rozpoczęto kryć dach; roboty budowlane są na ukończeniu; zaś dolne piętro i pokoje przeznaczone na bibliotekę są już przez mularzy wyprawione wapnem.

Ustawienie maszyn dla ogrzewania centralnego, instalacya oświetlenia elektrycznego; budowa schodów zajmie sporo czasu, więc ledwo na grudzień lub styczeń gmach będzie oddany dla użytku Domowi Polskiemu. mimo to już dziś wypada powiedzieć słów kilka o wymiarach budowy.

Dom Udziałowy położony jest przy zbiegu ulic Gradonaczalnikowskiej i Staroportofrankowskiej - jeden kwartał od „kirchy" protestanckiej (ul. Wittego), parę domów od gimnazyum św. Pawła. Na dole gmachu mamy 5 magazynów dochodowych. Schody marmurowe (26 stopni) prowadzą do pięknej, obszernej klatki schodowej. a stamtąd do widnej czytelni, pokoju dla zarządu i biblioteki. Na dole znajduje się szatnia.

Idąc na piętro, wchodzimy do foyer i pięknej sali z galeryą, mieszczącej 500 osób. Kolumnada oddziela foyer od sali, w głębi sali mieści się scena i 4 pokoiki.

Z sali głównej jak również z foyer i schodów prowadzą wejścia do sali bufetowej, na 150 osób. Osobno damski pokój, kredens i kuchnia. Wszędzie posadzka, wysokie sufity, oświetlenie elektryczne. Ponieważ za plac zapłacono 48.000, a budowa wyniesie ze 75,000, tedy możemy śmiało twierdzić iż budowa Domu Udziałowego świadczy pochlebnie o spółce, która swe plany, mające na celu i dobro Domu Polskiego, i dogodną lokatę kapitałów - umiała wprowadzić w życie.

Bez maski.

Żyjemy pod hasłem wojny...

Nad chwilą bieżącą panuje wszechwładnie generał Mars, który obok Wenery i Bachusa okazał się najwytrwalszym i najbardziej upartym z bogów Grecyi.

Jak wiadomo, ta czuła i prawie nierozłączna trójca wyzwoliła się całkiem z muzealnej nieużywalności, pogardziła mitologią i pretenduje wprost na nieśmiertelność, bo ze wszystkich trójek współczesnych nie przestaje być—najbardziej wciąż aktualną, najbardziej modernistyczną i najwspółcześniejszą...

Jak pracuje nieumęczony Bachus i wiecznie łasa na nielegalne uciechy Venus powtarzać nie będę, bo o tem każdy dwudziestowiekowiec posiada wiadomości jaknajdoskonalsze. Co zaś dotyczy zawziętego bożka Marsa, to generał ten występuje obecnie w rynsztunku poczwórnym—w jednem ręku dzierży szablicę, a w drugiem łopatę do kopania buraków, w prawej kieszeni nosi listy wyborcze, a w lewej przechowuje wykazy giełdowe. Przytem stale opiekuje się kwestą polską, żydowską i... wschodnią i nigdy nie ma czasu bo nie licząc Berlina, żerowiska wilcze z każdym rokiem na potęgę się mnożą.

Więc nie dziw że na świecie zawierucha...

W kotle bałkańskim, w którym dyplomacya od stukilkudziesięciu lat gotuje spokój i równowagę Europy, wkrótce prawdopodobnie ludziska wezmą się za łeb i poczną sobie wzajemnie podżynać gardła, a co stąd wyniknie, tego nikt nie wie, bo najgłupszy polityk kawiarniany, gdy twierdzi, że mogą być rzeczy nieprzewidziane—ma racyę...

O terenach walki wyborczej można to tylko powiedzieć, że panuje tam—ściśle „przewidziany"... porządek...

Na polach ornych, gnój, błoto i trwoga... Jest—i nie ma; będzie — a może nic nie będzie... Walka nierówna, więc przewidywania arcy niewyraźne.

I tylko rezultaty bójki giełdowej już się wyklarowały:—cały bowiem szereg giełdowiczów spadł z etatu... na chwilę. Mówią „na chwilę" bo giełdowy ród Salomonów Salomonowiczów w wojnie geszeftowej wystawia takich Napoleonów, którzy nawet na św. Helenie potrafią zaczynać „na nowo"...

Czarny Jegomość.

Wybory.

Terminy wyborów.

Wybory wyborców z kuryi włościańskiej na zjazdach powiatowych pełnomocników gmin odbędą się: na Ukrainie i Podolu — dn. **4 października**, na Wołyniu—dn. **5 października.**

Wybory wyborców z kuryi robotniczej na zjazdach gubernialnych pełnomocników fabryk i warsztatów kolejowych odbędą się: na Ukrainie—dn. **4 października**, na Wołyniu—dn. **5 października**, na Podolu—dn. **1 października.**

Wybory wyborców z kuryi wiejskiej na zgromadzeniach powiatowych prawyborców wiejskich pełnocenzusowych i pełnomocników prawyborców niepełnocenzusowych odbędą się:

Na Ukrainie we wszystkich powiatach bez podziału według narodowości — dnia **27 września.**

Na Wołyniu, bez podziału na kurye narodowościowe w powiecie zasławskim—dnia **27 września**; dla prawyborców polaków i niepolaków z osobna w powiatach owruckim, równieńskim i dubieńskim — dn. **27 września**; w powiatach włodzimierskim, kowelskim, łuckim i starokonstantynowskim—dn. **2 października**, oraz w pow. zwiahelskim, żytomierskim, krzemienieckim i ostrogskim—dn. **4 października.**

Na Podolu: bez podziału na kurye narodowościowe w pow.: bałckim, bracławskim, hajsyńskim, lityńskim i uszyckim—dn. **28 września**, oraz w pow.: winnickim, latyczowskim, mohylowskim, olhopolskim i jampolskim—dn. **3 października**; z kuryi prawyborców polaków w pow. płoskirowskim—dn. **29 września**, w pow. kamienieckim — dn. **4 października**; z kuryi prawyborców niepolaków w pow. płoskirowskim—dn. **28 września**, w pow. kamienieckim—dn. **3 października.**

Wybory wyborców z I-ej i II-ej kuryi miejskiej we wszystkich powiatach, niezależnie od tego, czy podział na kuryę rosyjską i nierosyjską został dokonany lub nie, odbędą się: na Ukrainie—dnia **29 września**; na Wołyniu—dn. **30 września**; na Podolu—dn. **29 września.**

Z powiatu zasławskiego.

Wybory w powiecie zasławskim odbywają się według modły odmiennej, niż we wszystkich powiatach Wołynia. Jedynie w tym bowiem powiecie nie został dokonany podział prawyborców wiejskich na kurye polską i niepolską.

W dn. 17 września odbył się pierwszy etap wyborów, wybory pełnomocników niepełnocenzusowych prawyborców wiejskich. Według list wyborczych prawyborców takich powinno było zjechać się 273. W tej liczbie polaków 98, żydów 5.

W liczbie 98 polaków było w listach 5 księży.

Jak się okazuje, prawyborcy-polacy nie byli w czas powiadomieni o terminie i miejscu zgromadzenia wyborczego.

Z polaków np. gminy łabuńskiej, których jest 35 ciu, nikt nie dostał wezwania na wybory, prócz proboszcza Łabunia, księdza E Kapłonowskiego, który wezwanie otrzymał w przeddzień wyborów o g. 4 tej wieczorem.

Otóż o g. 12 tej był on w gminie w Zasławiu, gdzie zastał nabożeństwo odprawiane przez archireja z Krzemieńca i zebranych 119 duchownych prawosławnych i... 3-ch drobnych właścicieli rosyan, między którymi był pan Wyszyński, sędzia pokoju Hrycowski — księdza, prócz łabuńskiego, nie było żadnego, z polaków drobnych właścicieli był tylko jeden, a i ten, nie przedstawiwszy żądanych dokumentów od policyi, został z sali wyborów usunięty. Wobec tego duchowni prawosławni z pomiędzy siebie wybierali pełnomocników. Pod koniec wyborów zaproponowali księdzu Kapłonowskiemu, by postawił swoją kandydaturę, utrzymując, że chociażby dlatego, by nie mówiono, iż są partyjni, jego też wybiorą. Po długich namowach postawił on swą kandydaturę i został wybrany, dostawszy czarnych gałek 39, resztę białe.

Słowem wybory te były przeprowadzone wedle wskazówek Poczajowa i prawdopodobnie umyślnie było wstrzymane rozesłanie zawiadomień do polaków drobnych właścicieli — bo nikt z nich do 19-go b. m. zawiadomień nie otrzymał.

A Z.

Podział mandatów powiatowych.

Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych nastąpił podział mandatów na wyborców z kuryi miejskiej. W powiecie żytomierskim z ogólnej liczby 12 wyborców, jakich powiatowe zgromadzenie właścicieli ziemskich wysyła na zjazd gubernialny, 3 mandaty przeznaczone zostały przez ministra dla kuryi polskiej, pozostałe 9 dla niepolskiej własności ziemskiej.

W powiecie płoskirowskim według ordynacyi wyborczej powiatowe zgromadzenie prawyborców miejskich wysyła na zjazd gubernialny 6 wyborców. Według ogłoszonego już rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych 3-ch wyborców obiera kurya polska oraz 3-ch kurya niepolska.

Wybory na Rusi.

W pow. zwiahelskim z kuryi niepełnocenzusowej średniej własności ziemskiej obrano 29 pełnomocników. Uczestniczyło w wyborach 132 duchownych prawosławnych.

W pow. ostrogskim stawiło się na wybory 77 duchownych oraz z osób świeckich tylko sekretarz ostrogskiego powiatowego zarządu ziemskiego Szabinskij. Na pełnomocników obrany został ten ostatni oraz 26 duchownych.

W pow. krzemienieckim stawiło się na zgromadzenie 127 osób, prawie wyłącznie duchownych prawosławnych. Obrano 35 pełnomocników, w tej liczbie archiepiskop Nikon. Największa ilość głosów, jaka padła na jednego kandydata wyniosła 118, najmniejsza 98.

Zebranie przedwyborcze.

W dniu 26 b. m. odbędzie się w Humaniu zebranie przedwyborcze prawyborców ziemskich pow. humańskiego.

Rozsyłanie wezwań.

Kijowski zarząd miejski ukończył już rozsyłanie wezwań imiennych dla prawyborców wiejskich powiatu kijowskiego. Ogółem rozesłano 3 609 wezwań, w tej liczbie za pośrednictwem komisarza I-go okręgu (policyjnego) powiatu kijowskiego 364, II—422, III—351, IV—7 9, V—308, rewirowego przedmieścia Demijówki—627, komisarza rafineryi kijowskiej—27, rewirowego w Światoszynie—62, komisarza cyrkułu łybedzkiego (dla mieszkańców góry Batyja)—37, komisarza cyrkułu bulwarowego (dla mieszkańców Szulawki) — 547 i na ręce sprawnika powiatowego—152.

Z powyższych wezwań zwrócili wskutek nieodszukania adresatów—rewirowy ze Światoszyna 14 i komisarz rafineryi kjowskiej 4.

Zjazdy prawyborców miejskich.

Zjazdy prawyborców miejskich powiatu kijowskiego tak pełnocenzusowych, jak i niepełnocenzusowych odbędą się d. 24 września w Kijowie. Zjazd pełnocenzusowych prawyborców miejskich odbędzie się w gmachu rady miejskiej, gdzie komisyi wyborczej, odbierającej kartki, przewodniczyć będzie prezydent miasta H Djakow lub jego zastępca dr. Burczak. Zjazd niepełnocenzusowych prawyborców miejskich odbędzie się w domu ludowym na placu św. Trójcy. Z rozporządzenia gubernatora przewodniczyć na nim będzie sędzia pokoju z Demijówki M. Łobko-Łobanowskij.

Z gub. komisyi wyborczej.

Kijowska gubernialna komisya wyborcza kończy rozpatrywanie skarg i deklaracyi, podanych przez poszczególne osoby w celu sprostowania błędów w listach lub potwierdzenia swych praw wyborczych. W końcu bieżącego tygodnia komisya przystępuje do rozpatrzenia deklaracyi nadsyłanych hurtem przez nacyonalistów i inne jeszcze organizacye prawicowe, które zbierały owe deklaracye przeważnie od osób posiadających oddzielne nieopodatkowane mieszkania i emerytów. Deklaracye powyższe zostały złożone w wydziale statystycznym zarządu miejskiego, po upływie terminu przyjmowania ich przez wydział i dlatego przesłano je do gubernialnej komisyi wyborczej. Deklaracyi takich jes około tysiąca.

Znowu katastrofa budowlana.

Wczoraj o g 5 ej po południu miała miejsce katastrofa podczas budowy pawilonu № VIII na placu wystawy. Pawilon ten należał do miasta, budowany był pod kierownictwem radnego W. Jozefi i pod dozorem technicznym inżyniera miejskiego A. Szechonina.

Budowa pawilonu pomienionego prowadzona była wadliwie, jak to stwierdził komitet wystawowy w lipcu, tak, iż na jednem z posiedzeń komitetu wniesiono do protokółu ustęp następujący: „Budowa prowadzona jest niedbale, nie jest zachowywany wyraźny kierunek poziomy „szwów", które są za szerokie, co może spowodować znaczne osiadanie budynków". Po owem posiedzeniu biuro wystawy oświadczyło prezydentowi miasta i miejskiej komisyi budowlanej, iż dozór nad budową jest niewystarczający, nie otrzymało jednak żadnej odpowiedzi.

Roboty odbywały się w dalszym ciągu. W pawilonie № VIII ukończono ściany grubości dwóch cegieł i rozpoczęto budowę gzemsu, czem właśnie wczoraj zajęci byli 3 robotnicy: Grzegorz Chowanskij, Wasyl Ziatiew i Grzegorz Getmanow.

Wtem o godzinie 5-ej po południu z hukiem i trzaskiem zawalił się gzems na całej długości, co spowodowało runięcie części ściany. Robotnicy zostali pogrzebani pod gruzami. Na huk nadbiegli pracujący w pobliżu robotnicy i zabrawszy się energicznie do pracy, wkrótce odkopali swych towarzyszy, zanim przybyło wezwane „Pogotowie", straż ogniowa i policya. Chowanskiego i Ziatiewa przywrócono do przytomności, usiłowania jednak uratowania Getmanowa spełzły na niczem. Został on zabity silnem uderzeniem w piersi. Chowanski odniósł obrażenia głowy, Ziatiew uległ złamaniu ręki i nogi.

Obu odwieziono do szpitala Aleksandrowskiego.

Zawalenie się wzmiankowanej części spowodowało pęknięcia innych części budynku, tak, iż policya zabroniła dalszego prowadzenia robót.

Wczoraj miejsce katastrofy odwiedzili członkowie komitetu wystawowego, a następnie kierownik budowy W. Jozefi i inżynier A. Szechonin

Według zdania W. Jozefiego i inż. Szechonina, katastrofę spowodowało niedbalstwo przy wznoszeniu ścian frontowych.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 25 (8) Firmina B. W.
Jutro 26 (9) Cypryana i Justyny.
Wschód słońca o godz. 6 m. 11
Zachód słońca o godz. 5 m. 23
Długość dnia godz. 11 m. 18.

Kalendarzyk Historyczny.

8 października n. st.

Roku 1696. Posłowie pruscy zawierają z posłem francuskim de Polignac traktat, na mocy którego obowiązują się oddać podczas elekcyi głosy swe na ks de Conti.

— **Ze związku równouprawnienia.** Komisya odczytowa związku równouprawnienia kobiet polskich w Kijowie rozpoczyna swą działalność po wakacyach szeregiem odczytów adwokata W. Rudnickiego na temat: „Sytuacya prawna kobiety w dziedzinie prawa cywilnego" według następującego programu:

1-szy odczyt: Czasy zamierzchłe. Wschód. Grecya. 2-gi — Rzym. 3-ci — Średniowiecze. Wpływ chrześcijaństwa. Prawo germańskie. 4-ty—Szwecya. Anglia. Niemcy. Włochy. Hiszpania. 5 ty—Kodeks Napoleona. 6-ty—Prawo rosyjskie. Szkic historyczny. Kobieta jako matka. Usynowienie. Uprawnienie dzieci nieprawych. Obowiązki względem dzieci. Kobieta jako opiekunka. 7-my—Kobieta jako żona. Obowiązki żony i męża. Obowiązek wspólnego pożycia. Separacya. Rozwód. Katolicyzm i rozwód. Nowe projekty prawa o separacyi i rozwodzie. 8-my — Sytuacya materyalna kobiety. Oddzielność i wspólność majątku. Prawo zarobkowania. Kobieta w prawie sukcesyjnem. Nowe prawo o sukcesyi kobiet. Kobieta w prawie wekslowem. Kobieta w prawie handlowem. Kobieta i paszport. Szkic porównawczy z kodeksem Napoleona.

Pierwszy odczyt odbędzie się w piątek d. 28 b. m. w lokalu związku równouprawnie-

nia kobiet polskich, Prorezna 21 m. 1, na który komisya odczytowa zaprasza ze względu na doniosłość treści odczytów wszystkich członków związku i osoby zainteresowane.

— **Z politechniki.** Na wydziale mechanicznym ogłoszono listę studentów, których rada wydziałowa mechaniczna po zatwierdzeniu ogólnej rady zarządu politechniki ma wydalić za niewykonanie „minimum". Do listy tej weszło około 88 studentów, w tej liczbie polaków—18.

Na kierowników i laborantów przy politechnice zostali mianowani: na nauczyciela fizyko-chemii K. Dombrowski, na laboranta w laboratoryum wytrzymałości materyałów A. Piatakow i P. Dobrowolski, na laboranta przy katedrze górnictwa agronom K. Pawłoski, na laboranta z fizyki T. Grudziński.

— **Z Instytutu handlowego.** Onegdaj w kijowskim instytucie handlowym odbyła się narada profesorów pod przewodnictwem dyrektora instytutu prof. M. Downar-Zapolskiego w sprawie okólnika ministerstwa przemysłu i handlu, ograniczającego spis szkół dających prawo wstępu do instytutu.

Po dłuższych debatach rada przyszła do wniosku, iż należy rozszerzyć spis szkół, dających prawo wstępu do instytutu. Uchwalono wnieść do tego spisu: osoby mające świadectwo z 4 lub 6 klas seminaryum duchownego na tej podstawie, iż osoby te są przyjmowane do innych wyższych uczelni, kobiety, które ukończyły 7 klas gimnazyów żeńskich i szkoły „eparchialne" na tej podstawie, iż z temi świadectwami są one przyjmowane na wyższe kursy żeńskie. Szkoły artystyczne i miernicze również mają wejść do spisu powyższego.

Rada zwraca się do ministerstwa z prośbą, ażeby, o ile wniosek powyższy nie uzyska aprobaty, ministerstwo zastosowało go przynajmniej względem studentów, odznaczających się swą pilnością, pozostałym zaś wyznaczyło termin dla dopełnienia brakujących stopni.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek, wtedy też zostanie obrana deputacya wysyłana do Petersburga.

— **Wystawa ogrodnictwa.** Dziś, dnia 25-go września przy Kreszczatyku № 43 zostanie otwarta wystawa ogrodnictwa, urządzona staraniem zarządu kijowskiego oddziału Cesarskiego rosyjskiego T-wa ogrodnictwa. Wystawa przeciągnie się do dnia 2-go października włącznie.

— **Ofiary na flotę napowietrzną.** Komitet, zbierający ofiary na utworzenie wojennej floty napowietrznej, zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o współdziałanie w zbieraniu ofiar na cel powyższy.

Współdziałanie to ma się wyrażać w rozpowszechnianiu specyalnych oznak złotych, udzielanych osobom, które ofiarują 500 rb. i srebrnych—dla tych, którzy ofiarują 100 rb. i żetonów 3-rublowych, a także w urządzeniu „dnia floty napowietrznej" na wzór „dnia białego kwiatka" ze sprzedażą niewielkich znaczków w formie aeroplanu.

Środki zebrane z ofiar użyte będą na nabycie udoskonalonych aparatów Newporta i utrzymanie szkoły dla 100 oficerów-lotników, przeniesionej obecnie z Sewastopola o 12 wiorst nad rzekę Kaczę, gdzie komitet posiada odpowiednie obszerne lotnisko. Na urządzenie jego komitet ma otrzymać od rządu 1,050,000 rb., na utrzymanie zaś już wyznaczono 300 tys. rb. na pierwsze 3-lecie.

— **Uporządkowanie miasta.** Policmajster kijowski zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o przedsięwzięcie środków w celu doprowadzenia do należytego porządku targu na Peczersku oraz wszystkich ulic Sołomenki, góry Batyja i Protasowego Jaru.

— **Z izby eksportowej.** W tym tygodniu odbędzie się posiedzenie sekcyi cukrowniczej kijowskiej izby eksportowej, na którem S. Tolli odczyta referat w sprawie eksportu cukru rosyjskiego do Turcyi. Referat ten zasługuje na szczególną uwagę, gdyż jego autor należał do zorganizowanej przez ministerstwo przemysłu i handlu ekspedycyi, która na początku r. b. zwiedzała państwa bałkańskie: Turcyę, Bułgaryę, Serbię itd. i badała na miejscu stan rynków bałkańskich.

— **Aresztowanie redaktora.** Dn. 23-go w nocy uwięziono redaktora „Kij. Myśli" I. Tarnawskiego, skazanego na dwa miesiące więzienia. Aresztowany przepędził noc w cyrkule starokijowskim, a następnie przeniesiono go do cyrkułu łukjanowieckiego.

— **Rozwiązanie sekcyi.** Na ostatniem posiedzeniu wystawowej sekcyi naukowo-pedagogicznej zastanawiano się nad wnioskiem prezydyum: czy, wobec zmienionych warunków, przy których opracowany przez sekcyę program nie może być wykonany, sekcya uważa za możliwe dalej pracować, czy też powinna zrzec się swych pełnomocnictw, dając możliwość komitetowi utworzyć nową sekcyę.

Zebranie powzięło następującą uchwałę: „Wobec tego, iż pierwotne zadanie naukowo-pedagogicznej sekcyi wystawowej, jako organu centralnego, którego celem było zjednoczenie wszystkich poszczególnych instytucyi, biorących udział w naukowo-pedagogicznym oddziale wystawy, w znacznym stopniu uległo zmianie z powodu wyodrębnienia niektórych instytucyi w jednostki samoistne (instytucye naukowe ministerstwa przemysłu i handlu, zakłady naukowe m. Kijowa), sekcya w obecnym swym składzie nie uważa się za uprawnioną do kontynuowania swej pracy. Najzupełniej współczując z ogólnemi zadaniami wystawy i szczerze pragnąc jaknajpomyślniejszego ich urzeczywistnienia, sekcya uważa za najodpowiedniejsze nie krępować komitetu swem dalszem istnieniem, dając mu możność jaknajrychlejszego utworzenia tej samej sekcyi w takim składzie i z temi zadaniami, jakich wymagać będą okoliczności".

— **Tramwaj na wystawie.** Z powodu nieosiągnięcia porozumienia z Towarzystwem tramwajów miejskich, komitet wystawy zwrócił się z propozycyą urządzenia komunikacyi tramwajowej na wystawie do Towarzystwa tramwaju światoszyńskiego, które zgodziło się na tę propozycyę, lecz pod warunkiem, iż kijowski zarząd miejski zezwoli na przedłużenie światoszyńskiej linii tramwajowej do placu Żydowskiego.

Powyższe żądanie Towarzystwa sprowadza się do przeprowadzenia 392 sążni toru wzdłuż Bibikowskiego bulwaru od wrót Tryumfalnych do placu Żydowskiego z prawem korzystania z tej linii od dn. 8 lipca 1914 r. (gdyż od tego terminu wygasa kontrakt miasta z Towarzystwem tramwajów miejskich, a przez to miasto zyska już wówczas prawo udzielania pozwoleń na przeprowadzanie linii tramwajowych przez inne towarzystwa) do dn. 8 sierpnia 1986 r., t. j. do wygaśnięcia koncesyi Towarzystwa tramwaju światoszyńskiego.

Warunek swój Towarzystwo motywuje niewygodą dla publiczności, która od wrót Tryumfalnych niema bezpośredniej komunikacyi z miastem, zastsje tam zazwyczaj przepełnione tramwaje i musi się powtórnie przesiadać na placu Żydowskim. W razie zaś przedłużenia tramwaju światoszyńskiego do placu Żydowskiego, każdy będzie miał stąd dogodną komunikacyę ze wszystkimi punktami miasta.

Sprawa powyższa oparła się obecnie o zarząd miejski, od którego zależeć będzie los tramwaju wystawowego.

— **Reforma kas emerytalnych.** Kijowski gubernialny zarząd ziemski zwrócił się za pośrednictwem gubernatora do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o przyśpieszenie zwołania narady dla przejrzenia obowiązującej obecnie ustawy o kasach emerytalnych i wezwanie na tę naradę przedstawiciela kijowskiego ziemstwa gubernialnego, a także o założenie ogólno-ziemskiej kasy emerytalnej.

Przedstawicielem gubernialnego ziemstwa kijowskiego na powyżej wymienionej naradzie będzie radny ziemstwa G. Dawydow.

— **Przyjazd ministra.** Przybycie do Kijowa ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa spodziewane jest dziś wieczorem. W ciągu 2 dniowego swego pobytu minister obejrzeć ma obecny gmach instytucyi sądowych i zapoznać się z projektem budowy pałacu sprawiedliwości.

Ma być również ostatecznie zdecydowana kwestya osobistego składu nowopowstającego sądu okręgowego w Czerkasach. Mówią także iż ministrowi zostanie przedstawiony szczegółowy raport w sprawie zabójstwa Juszczyńskiego.

— **O opał dla wojska.** Gubernator kijowski zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o przygotowanie zawczasu drzewa na opał dla wojsk garnizonu kijowskiego, nadmieniając przytem, iż gubernialny komitet gospodarczy nabywa obecnie drzewo po 17 rb. 80 kop. za sążeń.

— **„Oddział śledczy" na wystawie.** Policmajster kijowski urządza na wystawie przyszłorocznej „oddział śledczy", który zawierać będzie okazy, nagromadzone w muzeach przy wydziałach policyi śledczej w Kijowie, Petersburgu i Moskwie, dane statystyczne, działy daktyloskopii i antropometryi, psy policyjne i wogóle wszystko, co dotyczy techniki sztuki śledzenia złoczyńców.

— **Nominacya.** Na miejsce A. Kasjanowa, mianowanego urzędnikiem do specyalnych zleceń przy naczelniku głównego zarządu rolnictwa i urządzeń rolnych, przeniesiony został do Kijowa na stanowisko członka stałego gubernialnej komisyi do spraw miejskich i ziemskich, Członek stały takiej samej komisyi w Woronežu W. Pieczatkin.

— **Przepisy budowlane.** Gubernator kijowski zawiadomił prezydenta miasta, iż gubernialna komisya do spraw miejskich i ziemskich nie zatwierdziła opracowanych przez radę miejską przepisów budowlanych z powodu wprowadzenia w nich ograniczenia wysokości kamienic zależnie od szerokości ulicy. Ponieważ jednak wzmiankowane przepisy byłyby dla Kijowa nader pożądane, gubernator proponuje, aby rada miejska ofiarowała je ponownie z wykluczeniem paragrafów, ograniczających wysokość domów.

Jak wiadomo, wyżej wymienioną decyzyę komisyi do spraw miejskich i ziemskich prezydent miasta z upoważnienia rady miejskiej zaskarżył do senatu.

— **Głośna sprawa.** Dziś kijowska izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów rozpoznawać będzie sprawę b. urzędników izby sądowej M. Iwaszko Jóźkowa i P. Mieleszkina, oskarżonych o wykradanie i ukrywanie aktów spraw apelacyjnych, oraz adw. przys. I. Brodzkiego i obrońcy prywatnego I. Amchunickiego, oskarżonych o przekupywanie wymienionych urzędników.

Bronić będą adw. przys. A. Goldenwejzer, Cemsz, Jakubowski, Gorbunow i Raskin.

— W SPRAWIE ZABÓJSTWA NA GÓRZE BATYJA. Dnia 14-września na górze Batyja miało miejsce starcie dwóch stójkowych z Sołomenki konwojujących aresztowanego złodzieja, który zbiegł z Rubieżowskiej kolonii, z miejscowymi chłopakami, którzy z powodu święta bawili się w „wojnę". Starcie zakończyło się tem, że stójkowi zaczęli strzelać i położyli na miejscu trupem jednego z uczestników „wojny", syna właściciela domu F. Szpiringwalda. Złodziej zbiegł podczas zamięszania, jakie powstało; rozbiegli się również chłopcy. Wobec krwawego finału starcia policya wszczęła poszukiwania sprawców napadu na stójkowych. Rezultatem tych poszukiwań było aresztowanie 7 chłopaków miejscowych, jako sprawców napadu. Wszyscy aresztowani znani są na Sołomence, jako awanturnicy, a niektórzy z nich byli już pod sądem. N. Gierus np. już odsiadywał więzienie za zabójstwo, a Sosnowski za kradzież.

Sprawę przekazano sędziemu śledczemu. Zbiegłego złodzieja nie odnaleziono.

— SAMOBÓJSTWA. Przy ul. Górny Wał wprost d. Nr. 2 otruła się S. Czelcowa licząca 40 lat. Lekarz „Pogotowia" zastał już tylko zwłoki desperatki.

Stwierdzona została osobistość młodego człowieka, który odebrał sobie życie koło d. Nr. 20 przy ul. Policyjnej. Okazało się, że jest to służący klubu właścicieli domów. Przyczyna desperackiego kroku niewiadoma.

— ZA ZBYT WCZESNY HANDEL. Dn. 23 września policya cyrkułu podolskiego spisała 78 protokułów za zbyt wczesny handel na podolskiej tołkuczce, który na mocy postanowienia obowiązującego powinien się zaczynać dopiero o godz. 12 ej w południe.

— FATALNA OMYŁKA. Tydzień temu w d. Nr. 25 na Kureniówce, w d. 25 przy ul. Ługowej struła się trucizną na szczury U. Siemina i czworo jej dzieci, które matka nakarmiła trucizną, wziąwszy ją za chałwę. Matka zmarła zaraz na drugi dzień, wszystkie zaś dzieci wieku 3—7 lat umieszczono w szpitalu Kiryłowskim, są na drodze do wyzdrowienia.

— SAMOBÓJSTWO SUCHOTNIKA. Na przystani wprost ul. Jurkowskiej znaleziono pomiędzy stosami drzewa zwłoki robotnika L. Drobiezgi. Znaleziono przy nim kartkę, w której oświadcza, że do samobójstwa popchnęła go świadomość, że jest nieuleczalnie chory na suchoty.

— DRAMAT. Dn. 23 września wieczorem w restauracyi na Padole, na rogu ul. Kiryłowskiej i Jurkowskiej usiłował odebrać sobie życie, zażywszy trucizny Aleksander K. Desperatowi udzielono pomocy lekarskiej na miejscu, poczem „Pogotowie" odwiozło go do szpitala Kiryłowskiego. Samobójca przed rokiem stracił żonę, co podziałało nań tak przygnębiająco, że postanowił wreszcie odebrać sobie życie. Dzięki udzielonej pomocy lekarskiej, życiu K. nie zagraża niebezpieczeństwo.

— NAPAD. Onegdaj wieczorem na przechodzących przez ul. Kudriawską Ł. Maszkara i N. Mostowego napadło 3 chuliganów. Napastnicy zbili swe ofiary, zadali im kilka ran w głowę, zabrali im czapki i buty i umknęli.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W sadybie Nr. 19 przy ul. Funduklejowskiej spadł z rusztowania i złamał sobie nogę malarz F. Buchasia. Po udzieleniu pomocy lekarskiej na miejscu odwieziono poszkodowanego do mieszkania jego na górze Batyja.

— FAŁSZERZE PIENIĘDZY. Na targu na Sołomence aresztowano W. Riebrowa i J. Oślikowa, którzy usiłowali zbyć dwa fałszywe ruble srebrne.

— KRADZIEŻE. Dn. 23 września do mieszkania W. Konopienki i M. Czernycha, w d. Nr. 2 przy ul. Andrzejowskiej, złodzieje wyłamali zamek w biały dzień, skradli różne rzeczy wartości 50 rb i umknęli.

Przy tejże ulicy w d. Nr. 14 okradziono pralnię M. Worobjewej. Skradziono pieniądze i bieliznę klientów.

Ubiegłej nocy w d. Nr. 12 przy ul. Funduklejowskiej skradziono z mieszkania A. Śliwika 33 pary kaloszy.

W d. Nr. 29 przy ul. W.-Żytomierskiej skradziono palto N. Sacowi.

Na Górnej Sołomience, w d. Nr. 11 przy ul. Wielkiej okradziono sklep gastronomiczny M. Michajłowskiej.

Statystyka Kijowskiej stacyi Meteorologicznej

Dnia 24 września (7 października) 1913 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	0,1	7,5	4,9
Ciśnienie przy 0 w mm	760,8	749,4	754,3
Stop. wilgotności w proc.	81	44	78
Kier. i szyb. wiat. (w m. s.)	Płdn$_3$	PłdnW$_5$	PłdnW
Zachmur. wedł. 10 st. sys.	9	7	10
Ilość opadów w mm.	—	—	0,4

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	7,9
Najniższa	—0,7
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	4,2
Wielol. przeci. temp. pow. w ciągu doby	8,6

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej (ułożony na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego).

Opady notowano na wschodzie; temperatura wyższa od normalnej na półn.-zachodzie, na półn.-wschodzie i w centrum; niższa od normalnej w pozostałych rejonach.

Pogoda oczekiwana: cieplej na wschodzie, na zachodzie i na półn.-zachodzie, umiarkowane ciepło w pasie północnym, chłodnawo i przymrozki na południ.-wschodzie, opady możliwe w pasie północno-wschodn. i miejscami na wschodzie.

Z TEATRU I MUZYKI

Z opery.

„Tosca", muzyka Pucciniego.

Początek tego sezonu jest dość urozmaicony. Przed paru dniami została wystawiona po raz pierwszy w sezonie bieżącym opera Pucciniego „Tosca". „Toska", to melodramat przepełniony namiętną miłością i wstrząsającemi grozą sytuacyami ilustrowany, dostępną dla ucha i pieszczącą słuch muzyką.

Główna rola spoczywała w ręku p. Karpowej; ze swego zadania artystka wywiązała się dobrze. Piękny i pełen ujmującej świeżości jej głos, posiadający może niedostatecznie dramatyczny odcień, brzmi równo od początku do końca partyi. Gra artystki wcale nie szablonowa, pełna ciekawych scenicznych momentów, (zwłaszcza modlitwa w drugim akcie); należy tylko zaznaczyć, iż w końcu drugiego aktu artystka wpadła w zanadto melodramatyczny ton.

Skarpia, w interpretacyi barytonisty p. Gorczakowa, wypadł nadzwyczaj udatnie i pod względem artystycznym i wokalnym. Głos p. Gorczakowa doskonale nadaje się do tej partyi, jest dość silny i posiada dostatecznie dramatyczny charakter. Do stworzenia pięknej całości przeszkadza artyście słabszy dolny registr i nieco głuche medium.

P. Zinowjew, w roli Mario Cavaradossi, zadowolić może jako śpiewak, lecz jest zupełnie nieudolny jako artysta. Głos jego raczej liryczny niżli dramatyczny. śpiewak posiada piękny górny registr, sięgający daleko poza granice górnego „do", lecz medium i dolny registr brzmią znacznie słabiej, wobec czego źle wypadają recitativy, któremi przepełniona jest partya Cavaradossi. Chcąc nadać swemu głosowi dramatyczny odcień, używa niepotrzebnie p. Zinowjew masowych i gardlanych dźwięków. Jako artysta używa p. Zinowjew tak prymitywnych i szablonowych efektów i ruchów, iż wprost razi widzów.

P. Ułuchanow z niewielkiej roli zakrystyana wysoce artyczną grą uczynił prawdziwy *chef d'oevre* i dowiódł, że dobry artysta może i w niewielkiej roli wysunąć się na pierwszy plan.

Z pomniejszych wykonawców należy odznaczyć tenora p. Wnukowskiego, który swą niewielką rolę (szefa tajnej policyi) odtworzył muzykalnie i z poczuciem artystycznego smaku.

W akcie ostatnim na tle nieba widzieliśmy dwie ogromne czarne plamy. Czy to była nieuwaga reżysera, czy też był w tem jakiś tajemniczy symbol, pozostało nierozwiązaną zagadką. Również należy postarać się, aby pastuszek, śpiewający za sceną w 3 akcie, nie detonował tak przeraźliwie, jak to miało miejsce ostatnim razem. Orkiestra dzielnie mu dopomagała i tak dalece z nim się rozminęła, iż utworzyła się istna kakofonia.

P. Szteinberg, dyrygent, tym razem nie zagłuszał solistów, jak to zwykł był czynić.

Jeszcze jeden ważny szczegół: autor nic nie mówi o nadzwyczajnie młodocianym wieku Mario Cavaradossi, a p. Zinowjew był ucharakteryzowany najwyżej na 16-letniego młodzieńca.

Juliusz R-ski.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Grand-Hôtel: pp. Gabryel Mileant; Mikołaj Mandriko; Sergiusz Bogusławski z Chark; Dymitr hr. Buturlin; Tadeusz Przybylski z Kamieńca; Helena Benois z Międzybuża; A. Stawin; Stanisław Łychowski z Warszawy; Aleksander Faberge; Nils Person; Teresa Spepisberg; Ryszard Reichert; Karol Gede; Nestor Leklerk.

Hotel François: pp. Edmund Czechowski, stud., z Petersb.; L. Aptekarewa; Helena Beker; W. Grigorowicz, of.; Anna Iziumowa; Stanisław Zieliński, inż., z Mińska; Jan Lewi, of.; Marya Pieszko; Natalia Polakowa; Eugeniusz Starow, of.; Antoni Sokołowski z Sewerynówki; Paweł Tutkowskij, dyr. szk. wiej; Wilhelm Schwamberg; Sergiusz Cholmberg; L. Jazykowa; Józef Mejer, inż; Sergiusz Szyraj; Konstanty Serbow, lekarz.

Hotel Ermitage: pp. Mikołaj Szpilew, inż.; I. Lipier, lekarz; Gustaw Eftimowicz, dyr. jarop. cukr.; R. Goldenberg; Aleksander Mitarewski, rejent; Ali-Akper-Bek-Szamchorski; Emil Trepke; L. Trepke z Połt; Kazimierz Krzyżanowski z g. Woron; Mikołaj Rudin.

Hotel Hładyniuka: pp. Włodzimierz Parski, r. st.; Jan Czerepow, r. st; Teodor Gusiew, naucz.; N. Kabiszew, dyr. tern. c; Daniel Ditiar, buch; Zygmunt Olszewski, pułk., z Elizawetgr.; Aleksander Szamotulski; W. Sałtykow; Mikołaj Woronkow, tech.; W. Bogodurow; Michał Winogradow; S. Szuwał; A. Rekstin; Aleksandra Agafonowa; N. Bogdanowa; Tadeusz Bakun, inż.; Wiktor Łobasow, stud.; N. Szamotulska z Odesy.

Hotel Universal: pp. Wiktor Pawłowski z Kiszyn.; H. Baumans; Arkadyusz Rudnicki ze Żmerzynki; Jakób Cyprys; Aleksander Drowanowski z Humania; Kazimierz Wiszniowski z Humania; A. Wileński.

Palast-Hôtel: pp. Jerzy Gołębiowski, stud.; Emilia Chmielowska, ob., z Połt; B. Iljaszewski, kup.; Juliusz Żannow, woj; I. Beron. kup; Izydor Lurje, kup; B. Lechtman, woj; L. Ganelin, kup.; L. Ejdis; M. Ejdis, prow; M. Dawidson, woj; I. Dobkin, kup; Grzegorz Iljiński, urz; M. Goldblum, woj.; L. Abramow. fabr.; Ludwik Newelski, ob, z Warsz.; Czesław Knopiński, agr., z Warsz.; Janina Wałachowska, art., z Warsz; Józef Margulis, kup.; E. Akiwinson, kup.; S. Łoksztanowa; J. Ettinger, kup.; G. Titiner, kup.; B. Hofsztejn, inż.; Jerzy Abamelikow, rotm.

Grand-Hôtel Imperial: pp. B. Schleer, stud.; D. Nachim; B. Koziewicki; Albert Castrucki, przew.; Konstanty Hammer, przem.; Sz. Raskin, kup., I. Gulman, przeds; Z. Bronsztejn, przem; Grzegorz Zimmerman, przem.; G. Lewlaut, kup.; I. Słobodow, kup; Józef Wołyński, kup; S. Bersztejn, kup.; Jakób Trachtenberg, kup.; R. Kagan; M. Entin, kup; A. Lewitin, przem.; B. Kołker, stud.; Ch. Karosik, kurs; Jakób Posterkow, stud.; Sz. Zelman, stud.; M. Szwarc, adw. przys.

Hotel Rosya: pp Aleksander Bryling; W. Bogalew, stud.; Antoni Golcz, ob., z Witebska; Marya Siwecka; Franciszka Herman; Katarzyna Agafonowa; Robert Czorke, kup.; Natalia Skibiniewska; Piotr Sobolew, kup.; Aleksander Bergman; Olga Strusowska; A. Rudenko; Konstanty Barszczewski, ob., z Żytom; Aleksander Krasowski z Łoton; Olga Ryndina; W. Żurawlew; Olga Oterinowska.

KRONIKA POLSKA.

— **Nowy prof. Uniw. Jagiel.** „Wiener Zeitung" przyniosła nominacyę nowego zwyczajnego profesora zoologii na uniw. Jagiel., jest nim dr. Michał Siedlecki.

Nowy profesor zoologii jest krakowianinem, urodził się w r. 1873, w Krakowie ukończył też szkołę średnią i uniwersytet. W roku 1896 otrzymał stopień doktora filozofii. Studya specyalne odbywał w Berlinie, w zakładzie Pasteura w Paryżu i na stacyi zoologicznej w Neapolu. Habilitował się z zoologii w r. 1900 w Krakowie.

W roku 1907 otrzymał zasiłek z ministerstwa i odbył podróż na Jawę, gdzie zebrał bardzo obfity materyał naukowy. W roku 1909 został nadzwyczajnym prof. zoologii. W ostatnich czterech półroczach zastępował prof. Wierzejskiego, wykładał też biologię ogólną.

OFIARY.

W Administracyi „Dziennika Kijowskiego" złożyli:

Na wpisy, do uznania Tow. Dobr.: Zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanego patrona ś. p. mecenasa Kazimierza Kompielskiego—p. Stanisław Miączyński 10 rb.

Na rzecz rodzin polskich osieroconych d. 15 lipca, do uznania Tow. Dobr.: p. Toldek Neyman 3 rb.

ZE SPORTU.

Wyścigi.

(Dzień 8).

23 września.

Pogoda jasna: chłodno. Tor łatwy. Publiczności dużo. Totalizator ożywiony. Zapisanych 55 koni. Nagród 11 na sumę 2,900 rb.

1. Nagroda 250 rb. 1½ w. „Milan" (Polakowa), o 2 długości za nim „Geran", dalej „Vicomte". Szybk. 1 m. 52 sek.

2. Nagroda 250 rb. państwowej hodowli koni. 4 grupy, 1½ wiorst. „Bijoux" (bar. Meller-Zakomelskiego, jezd. Hawron), o długość za nim „Espoire" i „Nemezis" Szybk. 1 m. 50 sek.

3. Nagroda 400 rb. I grupa 1½ wiorst. U mety stanęły konie w porządku następującym: „Arlekin" (Dekonskiego), „Czeczot", „Trach". Szybk. 1 m. 47 sek.

4. Nagroda z przeszkodami— 250 rb. imienia członka honorowego poł.-zach. T-wa popierania hodowli kłusaków gen. N. Suchomlinowa. Dyst. 2½ wiorst. Wygrała o pół długości „Dyablica" (Polakowa), druga przybyła „Elita", potem „Grenada". Szybk. 3 min. 10 sek.

5. Nagroda 700 rubli imienia honorowego członka T-wa K. Gromnickiego, dla koni dwuletnich. Dyst. 1 w. 66 sąż. „Gurikane" (Papałazara), o dwie długości za nim „Grand Chaine" i „Laureatka". Szybk. 1 m. 21 sek.

6. Nagroda dodatkowa 200 rb., z przeszkodami. Dyst. 2 wiorst. „Fata Morgana" (Małeckiego), drugi przybył do mety „Umeo", trzeci „Jignory". Szybk. 1 m. 56 sek.

7. Nagroda państwowej hodowli koni dla dwulatków—300 rb. II grup. 1 wiorst. Wygrała wbrew oczekiwaniu „Cherry" (Rieszetiłowa, jeźdz. Fritzenwaker). O dwie długości za nim „Grand Duc", dalej „Domostroj". Szybkość 11 m. 11 i pół sekundy.

8. Nagroda dodatkowa 200 rb.; z przeszkodami 2 wiorst. Pod batem wygrała „Ledy" (Poletika jeźdz. Polakow); za nim „Erna". Trzecia przybyła do mety „Poganka". Szybk. 2 m. 50 sek.

9. Nagroda 350 rb. państwowej hodowli koni III grup. Dyst. 2 wiorst. Z trudem wygrał „Siekacz" (Muchortowa jeźdz. Surowcow); za nim „Seweryn" i „Vitesse". Szybk. 2 m. 37 sek.

10. Nagroda dodatkowa 200 rb, 1 wiorsta 100 sąż. Z łatwością „Guślarz" (Dekońskiego jeźdz. Razdorożnyj). O 5 długości za nim „Ratafia", dalej „Tivoli".

11. Nagroda dodatkowa 200 rb. dla dwulatków 300 sąż. Po kilku fałszywych startach wygrała z łatwością „Trędowata" (rotm. Jara, jeźdz. Nastasienko). Dalej „Labirynt" i „Odysea". Szybkość 44 sekundy.

Wyścigi zakończyły się o godzinie 6-ej wieczorem.

Następne wyścigi odbędą się w środę w d. 26-ym września.

Ostatnie wiadomości.

Rezygnacya Stapińskiego. Obiega w Wiedniu pogłoska, że poseł Stapiński zawiadomił już d-ra Lea, iż składa wiceprezesurę Koła Polskiego. Jeśli ludowcy będą nadal chcieli mieć przedstawiciela w prezydyum Koła, to na miejsce posła Stapińskiego zostanie wybrany wiceprezesem pos. Kędzior.

Ambasada niemiecka w Londynie. Dzienniki berlińskie obszernie rozpisują się w kwestyi następstwa na osieroconej z powodu śmierci bar. Marschala ambasadzie niemieckiej w Londynie i gubią się w domysłach, kto zostanie ambasadorem na tem odpowiedzialnem i trudnem stanowisku. Najwięcej widoków ma rzekomo sekretarz spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, p. Kiderlen-Wächter, który doprowadził do skutku układ niemiecko-francuski w sprawie Maroka. Jako kandydatów wymieniają dalej marszałka polnego Goltza baszę, dawniejszego instruktora armii tureckiej, ambasadora w Waszyngtonie hr. Bernstorfa, członka izby panów ks. Lichnowsky'go, sekretarza stanu urzędu kolonialnego dr. Solfa i ks. Hatzfeld.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Groźba wojny.

Opinie prasy.

Wiedeń (AP). Wszystkie gazety sądzą, iż porozumienie pomiędzy Austryą a Rosyą jest niezbędne,

„Neue Freie Presse" pisze, iż Austrya popełniłaby błąd, przyjmując propozycyę Europy wystąpienia na Bałkanach w roli stróża porządku. Jeżeli wielkie mocarstwa mają interweniować na Bałkanach, to konieczny jest zwrot w polityce rosyjskiej. Obecne stosunki austro-rosyjskie stanowią dla Europy nieszczęście. Gazeta nie uważa, aby istniały jakiekolwiek kwestye aktualne, które mogłyby poważnić Austro-Węgry z Rosyą. Kością niezgody nie może być sprawa Galicyi. Dla Europy potrzebne jest porozumienie pomiędzy pomienionemi mocarstwami i porozumienie to zostanie osiągnięte, jak niegdyś w Reichsztacie i Mürzsteg.

Zdaniem „Neues Wiener Tageblatt", wątpliwem jest, by nowe wystąpienie mogło zapobiedz wojnie, zapobiegnie ono wszakże konfliktom pomiędzy państwami europejskiemi.

„Zeit" obawia się wzrostu nacyonalizmu słowiańskiego w całej Europie w razie zwycięstwa nad turkami słowian południowych.

Petersburg (Wł.). Zdaniem „Rieczi", postanowienie Turcyi zastosowania się do żądań traktatu berlińskiego daje nadzieję uniknięcia wojny.

W Turcyi.

Białogród (Wł.). Albańczycy zajęli Prizren. W Turcyi mobilizacya odbywa się powolnie. Dotąd na granicy serbskiej skoncentrowano 12 tys. wojska.

Uesküb (AP). Wiadomość, podana przez agencyę ottomańską o wymordowaniu muzułmanów w Bułgaryi, wywołała wzburzenie wśród ludności muzułmańskiej. W Prizrenie miało miejsce starcie pomiędzy albańczykami z Lumy a mieszkańcami miasta. Są zabici i ranni.

Sofia (AP). Według otrzymanych z Macedonii wiadomości, ludność niszczy zapasy żywności oraz środki opatrunkowe i ukrywa się w górach. Starzy wojewodowie Standansky, Czernopojew i Nikołajew zajęli, według pogłosek, wąwóz Kresniński i przerwali komunikacyę pomiędzy rozrzuconymi po kraju oddziałami tureckimi.

Uesküb (AP). Po wiecu nacyonalistów albańskich, zwołanym z powodu alarmów wojennych, uczestnicy wiecu urządzili manifestacye przed komitetami: bułgarskim, greckim i serbskim. W lokalu komitetu serbskiego wybito szyby.

Zmodyfikowanie komunikacyi kolejowej.

Sofia (AP). „Orient-expresy" i pociągi pocztowe z Europy dochodzą tylko do Sofii.

Z Serbii.

Białogród (Wł.). Król podpisał amnestyę dla wielu więźniów. Zarząd miasta asygnował milion franków dla żon i dzieci rezerwistów zaliczonych do armii czynnej.

Białogród (Wł.). Policya zabroniła dziennikarzom jazdy do Zemunia, w celu nadsyłania stamtąd wiadomości telegraficznych.

Starcia na granicy.

Zemuń (Wł.). Dodatki nadzwyczajne, które ukazały się w Białogrodzie donoszą, że na granicy Sandżaku Nowobazarskiego wynikły nowe starcia pomiędzy wojskami serbskiemi a tureckiemi, przyczem turcy wpadli w zasadzkę. Liczba zabitych i rannych sięga 200. Wiadomość ta znajduje potwierdzenie.

Przekroczenie granicy.

Rzym (Wł.). „Secolo" donosi, że czarnogórcy wkroczyli do Turcyi.

Czujność dyplomatów.

Rzym (Wł.). W tym tygodniu zapowiedziane zostało spotkanie Berchtolda z Giolittim.

Rzym (AP). Giolitti, który przybył tu d. 23 b. m. zrana naradzał się z ministrami wojny i spraw zagranicznych.

Wieczorem odbyła się powtórna narada z San-Giuliano.

Londyn (AP). Grey powrócił. Natychmiast po przybyciu ministra naradzali się z nim ambasadorowie rosyjski i francuski.

Wiedeń (AP). Przybyły wczoraj z Uchy Reszid-basza, wyjechał do Constanzy.

Stanowisko rządu austryackiego.

Paryż (AP). Kontrpropozycya Austryi polega na włączeniu do noty, ustanawiającej zasadę *status quo* na Bałkanach, która ma być wręczoną przez przedstawicieli Rosyi i Austryi rządom państw bałkańskich,—zdania, iż wielkie mocarstwa zobowiązują się zarządzić środki celem utrzymania nietykalności Turcyi. Rosya i Francya zgodziły się na tę zmianę i mają nadzieję, iż zostanie ona zaaprobowana przez inne państwa oraz że odnośne wystąpienie Rosyi i Austryi nastąpi we wtorek.

Paryż (Wł.). Berchtold nadesłał posłowi francuskiemu w Wiedniu notę zawiadamiającą, że Austrya przystępuje do zbiorowej akcyi pokojowej mocarstw.

Nieustające obawy.

Wiedeń (Wł.). Półurzędownie zapewniają, iż pomimo jednomyślności mocarstw co do akcyi pokojowej, niebezpieczeństwo wojny nie zostało usunięte.

Nota rządu tureckiego.

Konstantynopol (Wł.). W nocie okólnikowej Turcya zastrzega sobie zupełną swobodę działania i oświadcza, że nieustąpi żądaniom państewek i bronić będzie swych praw.

Konstantynopol (AP). Decyzya Porty w sprawie stosowania prawa z r. 1880 została przyjęta po naradzie ministra spraw zagranicznych z ambasadorami rosyjskim, francuskim i austryackim.

Różna ocena sytuacyi.

Konstantynopol (AP). Zdaniem agencyi ottomańskiej niebezpieczeństwo wojny zostało obecnie usunięte. Innego zdania są przedstawiciele państw bałkańskich, mających nadzieję, na urzeczywistnienie innych reform przewidzianych przez traktat rewelski. Zdaniem ministra spraw zagranicznych sytuacya nie uległa zmianie, gdyż postanowienie wprowadzenia prawa z 1880 r. jedynie potwierdza już powziętą poprzednio decyzyę wprowadzenia reform w Macedonii.

Przedtem niż stawiać jakiekolwiek horoskopy na przyszłość, należy poczekać na decyzyę państw bałkańskich, gdyż nawet program mürzstegski przewidywał obszerniejsze reformy niż prawo z r. 1880, nie mówiąc już o gwarancyach, wymaganych przez państwa bałkańskie.

Zapowiedź reform.

Wiedeń (AP). Do „Cor. Bureau" telegrafują z Konstantynopola, iż minister spraw za-

granicznych zakomunikował przedstawicielowi „Biura korespondencyjnego", że Porta celem polepszenia administracyi prowincyi europejskich postanowiła zastosować prawo z r. 1880, wydane w celu urzeczywistnienia art. 23 traktatu berlińskiego.

Otwarcie zgromadzenia narodowego.

Sofia (AP). W soborze dn. 22-go b. m. odbyło się nabożeństwo uroczyste z powodu rocznicy ogłoszenia niepodległości.

O g. 11 i pół rano król Ferdynand, witany burzliwie przez ludność, udał się do zgromadzenia narodowego. Otwierając zgromadzenie, król w mowie oświadczył, że ogólna mobilizacya sił zbrojnych spowodowała ogłoszenie stanu wojennego w kraju. Zgodnie z artykułem 75 konstytucyi, zgromadzenie zostało zwołane celem zatwierdzenia ukazu o stanie wojennym, jak również w celu uchwalenia niektórych zarządzeń prawnych, spowodowanych ciężką sytuacyą, jaką przeżywa obecnie Bułgarya. Król Ferdynand zakończył mowę słowami: „Przekonany jestem, że, uświadamiając sobie najwyższe interesy carstwa bułgarskiego, spełnicie swój obowiązek. Prosząc o błogosławieństwo Boskie dla waszej pracy, ogłaszam otwarcie pierwszej sesyi nadzwyczajnej piętnastego zgromadzenia narodowego. Niech żyje Bułgarya!"

Kredyty wojenne.

Sofia (AP). Wniesiony został projekt prawa o asygnowaniu 50 milionów na potrzeby wojny.

Organizowanie „czet".

Sofia (AP). Byli uczestnicy „czet" macedońskich, którzy walczyli podczas dawniejszych powstań w Macedonii i wyemigrowali do Bułgaryi, organizują „czety", które mają poprzedzać armię w charakterze rekonesansów i oddziałów partyzanckich.

Mobilizacyi nie będzie.

Bukareszt (AP). Na posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem króla postanowiono nie dokonywać mobilizacyi.

Rokowania pokojowe.

Rzym (AP). Szerzą się pogłoski, iż podpisany został dekret mianujący Bertoliniego i Fuzinato pełnomocnikami dla podpisania układu pokojowego. Powiadają, iż dekret zostanie ogłoszony jednocześnie z identycznym dekretem sułtana.

Ściąganie rezerwistów.

Odesa (AP). Przybyło z Petersburga 60 oficerów bułgarskich. Kolonia bułgarska licząca około 2,000 osób z konsulem na czele wyległa na spotkanie oficerów i urządziła im owacyę. W nocy oficerowie wyjechali do Warny. W poniedziałek rozpoczęło się masowe wysyłanie rezerwistów bułgarskich, zebranych w Odesie.

W przewidywaniu wojny.

Moskwa (AP). Odbyła się narada przedstawicieli miejscowych serbów w sprawie organizowania w razie wojny komitetu w Moskwie celem niesienia pomocy słowianom, zamieszkałym w Turcyi.

Opinia Wittego.

Petersburg (Wł.). Na zapytanie „Wiecz. Wr." Witte telegraficznie odpowiedział, że nie można oczekiwać wybuchu wojny w najbliższym czasie, ponieważ mocarstwa wcale jej sobie nie życzą i zarządzą wszelkie środki możliwe w celu jej zażegnania.

Powrót kanclerza.

Berlin (AP). Powrócił kanclerz Rzeszy.

Zgon ministra.

Lucerna (AP). Zmarł belgijski minister stanu August Beernaert, prezydent związku międzyparlamentarnego.

(A. Beernaert ur. w r. 1829 w Ostendzie. W r. 1873 był ministrem robót publicznych w gabinecie klerykalnym Malou. W r. 1878 ustąpił razem z nim, a w 1884 został ponownie, wskutek zwycięstwa partyi klerykalnej, ministrem rolnictwa, handlu i przemysłu, poczem objął stanowisko prezesa ministrów i ministra finansów (1884). W roku 1892—94 przeprowadził rewizyę konstytucyi, ale wskutek nieporozumień z pewną częścią partyi podał się do dymisyi w 1894 r. W r. 1895 r. Izba wybrała go na prezesa. *Przyp. Red.*).

W Persyi.

Teheran (AP). Według otrzymanych wiadomości Jar-Muchamed chan został zabity w Kermanszachu. Wojska rządowe odniosły zupełne zwycięstwo. Powstańcy stracili 300 zabitych i rannych i 150 wziętych do niewoli. Wzięto 4 działa. Straty oddziału rządowego nieznaczne.

W Chinach.

Ulasutaj (AP). Sytuacya w dalszym ciągu nieokreślona. Z Kobdo donoszą, iż chińczycy zamierzają zdobyć Ulasutaj. Ludność chińska w obawie pogromów zwróciła się do konsula rosyjskiego z prośbą o obronę. Nastrój podniecony. Możliwe są rozruchy. Starć chińczyków z mongołami dotychczas nie było, jedynie dzięki energii konsula rosyjskiego, który ma posłuch u książąt mongolskich.

Sytuacya obecna źle wpływa na wszystkie przedsiębiostwa rosyjskie.

Zebranie przedwyborcze.

Lublin (Wł.). Na zebraniu przedwyborczem poddano krytyce politykę Koła Polskiego i wyrażono posłowi Nakoniecznemu *votum* nieufności. Uchwalono rezolucyę zalecającą głosować na takiego posła, który zerwie z metodą dawnego Koła i kierować się będzie godnością narodową i mocnem przeświadczeniem o odrębności interesów polskich.

Wybory w Królestwie Polskiem.

Petersburg (AP). W Królestwie Polskiem: w gub. warszawskiej—173 włościan, 10 księży; w kaliskiej—377 niepełnocenzusowych właścicieli wiejskich, 49 urzędników gminnych, 29 księży, 2 obywateli ziemskich stanu szlacheckiego; w łomżyńskiej—13 księży, 123 włościan, 188 drobnej szlachty, 74 mieszczan, 9 szlachty; w lubelskiej—158 włościan, 156 drobnych właścicieli ziemskich, 15 księży, 19 duchownych prawosławnych, 1 pastora, 5 z różnych profesyi; w kieleckiej—60 włościan, 7 księży; w piotrkowskiej—266 włościan, 38 księży, 6 ze szlachty, 80 drobnych właścicieli ziemskich; w radomskiej—27 księży, 7 ze szlachty, 247 włościan, 14 mieszczan, 2 drobnych właścicieli ziemskich; w siedleckiej—265 włościan, 72 z drobnej szlachty, 5 księży, 2 duch. prawosławnych, 14 mieszczan; w suwalskiej—488 drobnych właścicieli ziemskich, 14 księży, 1 duch. prawosławny, 1 nauczyciel.

Wybory.

Petersburg (AP). W gub. chersońskiej wybrano: 143 duch. praw., 6 właścicieli ziemskich: w gub. czernihowskiej—177 duch. praw., 49 właścicieli ziemskich; w czarnomorskiej—3 szlachty, obywatela honorowego i urzędnika; w gub. estlandzkiej zjazdy przedwyborcze niepełnocenzusowych właścicieli ziemskich nie odbyły się. W gub. jarosławskiej wybrano—149 duch. prawosł., 3 ze szlachty, 4 kupców; na Kaukazie: w okręgu dagestańskim—14 beków, 9 mułłów 3 włościan, 1 doktora; w gub. elizawetpolskiej—29 beków, 4 włościan, 12 ormian, 26 muzułmanów; w okręgu kubańskim—87 duch. prawosł., 28 niepełnocenzusowych właścicieli wiejskich; w kutaiskiej—104 ze szlachty, 14 książąt, 4 duch. prawosł.; w okręgu terskim—1 kozaka, 2 tubylców; w gub. tyfliskiej—4 ze szlachty, 1 dymisyon. lekarza wojskowego, 1 starostę gminnego. Na zjazdach gminnych wybrano na pełnomocników: w gub. archangielskiej—144 zagrodników; w gub. włodzimierskiej—362; wołogodzkiej—22; w kazańskiej—331; w moskiewskiej—332; w niżegorodzkiej—44; w ołonieckiej—48; w orłowskiej—376; w podolskiej—190; w samarskiej—584; w symbirskiej—282; w twerskiej—434; w charkowskiej—308.

W przedsiębiorstwach fabrycznych robotnicy wybrali pełnomocników w guberniach: archangielskiej, włodzimierskiej, wołogodzkiej, wiackiej, grodzieńskiej, okręgu wojska dońskiego, ekaterynosławskiej, kazańskiej, kurlandzkiej, moskiewskiej, niżegorodzkiej, penzeńskiej, podolskiej, petersburskiej, w Kronsztadzie, w gub. taurydzkiej, w Kierczu, w Mikołajowie, w gub. chersońskiej, bakińskiej i w Ekaterynosławiu.

Duchowni górą.

Petersburg (Wł.). Według informacyi Synodu dotychczas obrano na pełnomocników 9,000 duchownych prawosławnych.

„Wyjaśnianie" wyborców.

Petersburg (Wł.). W Woroneżu wykreślono z list wyborczych kadetów Szingarewa i Burenina.

Akcya przedwyborcza.

Czernihów (AP). Na zebraniu przedwyborczem nacyonalistów postanowiono wybrać na wyborców z Czernihowa z pierwszej kuryi dyrektora szkoły realnej Krukowskiego, z drugiej — episkopa Bazylego czernihowskiego i nieżyńskiego.

Uwolnienie członków magistratu.

Petersburg (Wł.). Uwolniono po zbadaniu przywiezionych do Petersburga członków wyborskiego magistratu Lagerstroma, Palmrota i Lukandera.

Z lotnictwa.

Berlin (Wł.). W Johannisthale spadł lotnik Alig wraz z monterem ze 150 metrów wysokości. Obaj zabici, aeroplan strzaskany.

Biarritz (AP). Awiator Dogour wzniósłszy się o g. 6 rano w Valenciennes, lądując dwukrotnie, przybył o g. 5 m. 38 wieczorem do Biarritz. Lotnik zdobył puhar Pommery i rekord wszechświatowy na odległość, przebytą w ciągu jednego dnia.

Przybycie admirała angielskiego.

Petersburg (AP). Z Rewla przybył dowódca eskadry angielskiej kontr-admirał Warenber.

Nowe czasy?

Petersburg (Wł.). Burmistrz wyborski w chwili odjazdu do Petersburga zwrócił się z mową do zebranego tłumu, wołając: „Obywatele, nastają nowe czasy..." Policmajster przerwał mówcy. Tłum zebrany burzliwie protestował.

Na stacyach burmistrza witano owacyjnie.

W uniwersytecie.

Petersburg (Wł.). Uniwersytet od rana otacza policya, kozacy i żandarmerya. W uniwersytecie tłumy studentów.

Wykład Udincewa pod ochroną „akademistów" odbywa się spokojnie. W oczekiwaniu demonstracyi podczas wykładów Chribowskiego i Nikonowa do instytutu fizycznego wprowadzono policyę.

Przybyły kurator zwołał naradę profesorów.

W południe tłumy studentów rozpoczęły śpiewanie pieśni rewolucyjnych. Odbył się tłumny wiec studentów. Uchwalono rezolucye w sprawie zajść w więzieniu Kutomarskim. Śpiewano „wiecz. pamiat". Do sali wprowadzono oddział policyi.

Napad na pocztę.

Tyflis (AP). W pobliżu ogrodu botanicznego, w odległości 2 wiorst od miasta, niewiadomi sprawcy napadli na pocztę, dążącą z Tyflisu, rzucili 2 bomby, zabili 3 strażników i ranili urzędnika pocztowego i strażnika. Poczta ocalała. Napastnicy zbiegli.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 24 go września 1912 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg śp. 216.425	
	wp. 216.40
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4½% pożyczka 1905 r.	100.50
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
Kupony Wł. Kredyt. 100 rb.	216.45
Dyskonto prywatne	3¾%
Usposobienie wstrzemięźliwe.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	266.125
Cena najwyższa	268.125
4% renta państwowa 1894 r.	93.30
4½% pożyczka 1909 r.	99.50
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105.00
Dyskonto prywatne.	3%
Usposobienie słabe.	
Londyn—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	105¹/₂
4½% pożyczka rosyjska 1909 r.	100¹/₂
Usposobienie spokojne.	
Amsterdam—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	100
4½% pożyczka rosyjska 1909.	95³/₄
Wiedeń—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104.30

Z ostatniej chwili.

W obliczu wojny.

Znamienna uchwała.

Konstantynopol (Wł.). Odbyła się pod przewodnictwem wielkiego wezyra nadzwyczajna rada wojenna, na której postanowiono na wypadek wojny powołać do szeregów wszystkich poddanych osmanów w wieku do lat 45.

Okupacya Nowego Bazaru.

Paryż (Wł.). W kołach rządowych panuje przekonanie, że Austrya w porozumieniu z mocarstwami zamierza dokonać czasowego zajęcia Nowego Bazaru w razie, gdyby Serbia i Czarnogóra chciały go opanować.

Nadzieja na zażegnanie burzy.

Wiedeń (Wł.). W sferach dyplomatycznych sytuacya obecna, po zapowiedzianych przez Turcyę reformach, uważana jest za pomyślniejszą.

Bukareszt (Wł.). Turecki minister spraw zagranicznych oświadczył korespondentowi dziennika „Adverol", że rząd turecki postanowił przeprowadzić reformy. Załagodzenia zatargu nie można się spodziewać, zdaniem ministra, przed upływem miesiąca. Zatarg dotąd jest niezałatwiony z tego powodu, iż państwa bałkańskie chcą nie reform, lecz pragną rozszerzenia swych terytoryów.

Sazonow w Berlinie.

Berlin (Wł.). Sazonow wyjeżdża dziś wieczorem z Berlina. Wczoraj przed południem minister odbył drugą konferencyę z Kiederlen-Wächterem.

Kłopoty tureckie.

Saloniki (Wł.). Donoszą z nad granicy, że oddziały bułgarskie zajęły pod Delibaj budynki strażnicze tureckie. Wysłano 2 bataliony w celu usunięcia bułgarów. Cztery bataliony wysłano na granicę grecką do Serwidza, gdzie gromadzą się silne oddziały ochotników greckich, grożąc wtargnięciem na teren turecki.

Odwołanie konsulów.

Białogród (Wł.). Wskutek demonstracyi antyserbskich w Skoplie rząd serbski odwołał konsulów wraz z personelem ze Skoplie i z Salonik.

Oświadczenie Sazonowa.

Sofia (Wł.). Otrzymano tu wiadomość, jakoby Sazonow oświadczył w ostrej formie posłowi bułgarskiemu w Paryżu, że Bułgarya nie może liczyć na żadną pomoc ze strony Rosyi.

Casus belli.

Ateny (Wł.). Kiedy parowiec grecki, wiozący podróżnych turków, zawinął do portu Pireusu, grecy wtargnęli na parowiec, znieważyli turków i uprowadzili turczynki. Ambasada turecka, nadając wielkie znaczenie temu zajściu, skłoniła Portę do natychmiastowego żądania satysfakcyi.

Wojna nieunikniona.

Wiedeń (Wł.). Nadzwyczajne wydanie „Polit. Corr." ogłasza, iż pomimo zapewnień pokojowych z Petersburga i Paryża, telegramy z Serbii i Konstantynopola świadczą, że wojna jest nieunikniona.

Sofia (Wł.). Posiedzenie zgromadzenia narodowego, które się odbyło onegdaj, dowodzi, że Bułgarya nie zadowoli się środkami połowicznymi i będzie działała w sposób stanowczy. Cała opozycya popiera rząd. Socyalista Sokazow po mowie przeciwrządowej wśród oburzenia powszechnego został ściągnięty z trybuny.

Petersburg (Wł.). Ambasador Paprikow w rozmowie oświadczył, że obietnica Turcyi przeprowadzenia reform nie zmienia sytuacyi, która pozostaje nadal krytyczna. Paprikow nie wierzy w skuteczność rokowań pomiędzy mocarstwami. Za 2 dni, po ukończeniu mobilizacyi, słowianie doręczą ultimatum Turcyi. Paprikow odbył długą naradę z Nieratowem.

Nastrój wojenny.

Petersburg (Wł.). Studenci-bułgarzy zgłosili się do poselstwa bułgarskiego z prośbą o przyjęcie ich do wojska. Poselstwo zwróciło się po informacye do Sofii.

Zawieszenie eksportu.

Petersburg (Wł.). Ambasada turecka otrzymała telegram, donoszący, że Porta z powodu mobilizacyi zawiesiła eksport zboża z Turcyi europejskiej.

Przewidywana zmiana.

Paryż (Wł.). W kołach wojskowych sądzą, że generał Joffre, naczelny wódz armii zachodniej, w razie wojny zajmie wysokie stanowisko wojskowe. Następca jego będzie prawdopodobnie generał Galieni, który został wyróżniony podczas ostatnich manewrów.

Dysonanse francusko angielskie.

Paryż (Wł.). Z powodu zajętego przez Anglię stanowiska wobec wypadków na Bałkanach, prasa wyraża wielkie rozczarowanie i gani postępowanie Greya, który, pomimo tak poważnej sytuacyi, dopiero onegdaj wieczorem powrócił do Londynu.

„Journal" uważa zachowanie się Anglii za niewytłumaczone.

Dzienniki podnoszą ponownie, że Niemcy natychmiast porozumiały się z Francyą.

W sprawie reformy wyborczej.

Lwów (Wł.). Zwołanie sejmu jest mało prawdopodobne, ponieważ niema nadziei na osiągnięcie porozumienia pomiędzy stronnictwami w sprawie reformy wyborczej.

Podatki dodatkowe.

Lwów (Wł.). Wydział krajowy zwrócił się do rządu o zatwierdzenie prawa poboru podatków dodatkowych do końca roku.

Kampania przedwyborcza w Polsce.

Lublin (Wł.). Secesya narod.-demokratyzmu w bloku z postępowcami wysunęła przeciwko Nakoniecznemu kandydaturę b. posła do 2 Dumy Stefana Plewińskiego.

Lublin (Wł.). Na naradzie przedwyborczej w Opatowie 26 wyborców z większej własności postanowiono popierać kandydaturę Świeżyńskiego, który oświadczył, że mandat przyjmie.

Towarzystwo handlarzy wina.

Petersburg (Wł.). Minister spraw wewnętrznych udzielił pozwolenia na otwarcie w Warszawie towarzystwa handlarzy wina i towarów kolonialnych, pod warunkiem dopełnienia ustawy artykułem o prowadzeniu rachunkowości Towarzystwa w języku rosyjskim.

Przynależność partyjna duchownych.

Petersburg (Wł.). Według informacyi synodu, w liczbie wybranych dotychczas duchownych jest 2 400 nacyonalistów i 73 postępowców, pozostali prawicowcy.

Wybory a duchowieństwo.

Petersburg (Wł.). Według otrzymanych wiadomości największa ilość duchownych prawosławnych prawicowców przeszła w kraju Poł.-Zachodnim. Tym nielicznym duchownym, którzy uważani są za bardziej lewicowych miano początkowo zamiar zabronić brania dalszego udziału w wyborach, lecz następnie zaniechano tego zamiaru.

Synod postanowił ogłosić program duchowieństwa w czwartej Dumie i w tym celu opracowuje główne podstawy religijne na których opiera się państwo. W szeregu innych punktów programu omawiane są kwestye ekonomiczne i socyalne. Wiele miejsca zajmuje uzasadnienie samowładztwa w Rosyi.

Kandydatury postępowców.

Petersburg (Wł.). Postępowcy postanowili w pierwszej kuryi m. Petersburga wystawić kandydatury Barysznikowa, Kaługina i Welichowa.

Wybory.

Petersburg (Wł.). Do g. 10 wieczorem dn. 24 b. m. Pet. Ag. Tel. otrzymała nast. informacye o przebiegu wyborów w państwie:

Podczas wyborów wyborców:

1) na zjazdach pełnomocników gmin gub. mohylowskiej obrano: 3 monarchistów, 28 prawicowców i 4 bezpartyjnych, ogółem 35;

2) na zjazdach pełnomocników wiejskich w gub. kałuskiej obrano: 3 monarchistów, 3 prawicowców, 1 październikowca, 4 postępowców i 3 kadetów; w gub. estlandzkiej: 1 członka bałtyckiej partyi monarchicznej, 1 stronnika lewicy kon.-dem. i 1 bezpartyjnego umiarkowanego;

3) na powtórnych zjazdach miejskich w gub. estlandzkiej wybrano na wyborców: 1 stronnika lewicy kadetów i 1 postępowego nacyonalistę estońskiego.

Aresztowanie.

Petersburg (Wł.). Dokonano rewizyi zarządu towarzystwa imienia Stasiulewicza. Aresztowano 7 osób.

---

11)

H. RIDER HAGGARD.

Gwiazda Poranna.

Baśń egipska.

(Z angielskiego tłóm. A. Z.).

Wszyscy znali starą tę piosnkę, ale nigdy nie słyszeli jej w tak cudowny sposób śpiewanej. Słuchaczom zdawało się, że widzą nieszczęśliwego kochanka, zakradającego się do świątyni, a Hathorę w gniewie ciskającą mu śmierć w oblicze. Przy ostatniej zaś zwrotce niebo się przed ich oczami rozwarło i słyszeli wyraźnie tryumfalny śpiew kapłanki, oddalający się coraz bardziej, aż ostatnie jego echo zamarło w ciszy krainy duchów.

Skończywszy pieśń, Tua opadła na siedzenie, blada i drżąca, a w białej jej twarzy niebieskie oczy jak dwie gwiazdy świeciły. W sali ciągle panowało milczenie, nikt jej nie oklaskiwał, tak wszyscy byli przejęci muzyką; nawet poruszyć się nie śmieli, bo wiedząc, że królowa była córką Amena, sądzili, że nie śmiertelną kobietę, lecz boginię słyszeć im było dane.

Siedzieli więc nieruchomo i tylko wpatrywali się w nią, jak w tęczę, a i Amathel to samo czynił, wsparłszy ociężałą od wina głowę na ręku. Tua jednak nie zauważyła nawet jego spojrzenia, lecz ponad jego głowę wzrok jej wybiegł, dalej czegoś szukając. Książę odwrócił się, by zobaczyć, co tam tak uwagę królowej przyciąga, i spostrzegł zapatrzonego w nią młodego kapitana, którego pochodzenie od jego rodu szlachetniejsze i dawniejsze być miało, a w twarzy jego ujrzał wyraz, co do którego nawet pijany nubijczyk pomylić się nie mógł.

Rames trzymał w ręku złotą czarę, napełnioną winem, a gdy Amathel przechylając w tył krzesło potrącił o nią poręczą, czara się przechyliła, a wino mu się na głowę i szatę wylało, jakby krwią ją barwiąc, książe zerwał się wściekły.

— Ty od psów pochodzący niewolniku! —zawołał.—Ty bracie wieprzów o głowie dzika, tak to mojej królewskiej mości usługujesz? - I uderzywszy Ramesa w twarz czarą, wyciągnął miecz z pochwy, aby go zabić.

Ale i Rames miał miecz u boku, ów miecz z krokodylą rękojeścią, którym go Faraon niegdyś obdarzył, a na którym Asti wówczas krew królewską ujrzała. Z okrzykiem wściekłości wyrwał go także z pochwy, i aby uniknąć wymierzonego na się ciosu, skoczył na środek sali, gdzie było wolne miejsce przeznaczone dla tancerek.

Amathel podążył za nim, tchórzem go nazywając, a w chwilę później zamiast śpiewu i muzyki, rozbrzmiał szczęk bronzu o bronz.

Wszystkie oczy zwróciły się na Faraona z niemem zapytaniem, on jednak uległ przerażeniu chwili, i leżał w krześle omdlały, z zamkniętemi oczami jak gdyby spał. I Tua nie dawała znaku, lecz z rozchylonemi usty i zapartym oddechem czekała na koniec walki.

Rames zaś zapomniał o wszystkiem, oprócz tego, że on żołnierz i szlachcic policzek dostał od czarnego nubijczyka, który się księciem nazywał. Krew w nim kipiała i jak przez czerwony obłok widział tylko wzrok Tuy utkwiony w nim i zachęcający go do zwycięstwa. Rzucał się też na Amathela jako lew pustyni, i ściął mu strusie pióra z głowy. Ale i Amathel był gracz nielada, a i miecz miał dłuższy, wymierzywszy cios potężny uderzył w zbroję Ramesa, po której się ostrze ześliznęło i skaleczyło go w udo tak, że krew się polała, towarzysze zaś księcia zaczęli wołać na niego, aby wieprzowi podciął gardło.

Teraz Rames jakby się obudził. Skoczył jak raniona pantera na przeciwnika, i ciął raz i drugi z taką siłą, że pomimo zbroi ukrytej pod świąteczną szatą krew Amathela popłynęła. Poczem pochyliwszy się prawie aż do ziemi, by uniknąć broni swego wroga, nagle wyprostował się i pchnął go tak potężnie w piersi, że przebił go na wskroś i koniec miecza ukazał się w plecach księcia. Chwilę jeszcze stał pokonany chwiejąc się, poczem nieżywy zwalił się na ziemię.

Widząc śmierć swego pana, olbrzymi nubijczycy rzucili się na Ramesa, by się na nim pomścić, on zaś cofając się przed ich dzidami natknął się na straż Faraona, na którą obcy przybysze także natarli, tak że powstał wściekły bój i zamieszanie, którego opanować nie było już sposobu, bo żołnierze ci nienawidzili się wzajem tak jak i ich ojcowie, a nikt ich rozbroić nie mógł, ponieważ nie było wolno nikomu przychodzić na ucztę z bronią, oprócz jednej tylko gwardyi.

Zaciekle wrzał bój, ale nubijczycy, chociaż silni i odważni, jednak nie mieli tak wytrawnego jak Rames wodza, który stał na czele wyćwiczonych i wybranych weteranów, wkrótce więc ulegli, i padając na kolana wyciągnęli w górę ręce, na znak, że się poddają. Wtedy dopiero zrozumiał Rames co uczynił, i ze spuszczoną głową ukląkł przed tronem Faraona, mówiąc:

— Pomściłem mój honor i honor Egiptu. Zabij mnie o Faraonie!

Ale Faraon nie odpowiedział, bo ciągle jeszcze leżał w omdleniu.

Rames więc zwrócił się do Tuy:

— Faraon śpi, ale w twojem ręku jest berło. Zabij mnie o królowo!

Tua tymczasem, która dotąd jak skamieniała patrzyła na krwawe widowisko, odzyskała przytomność umysłu.

Niebezpieczeństwo minęło; nikt jej już zmusić nie mógł do poślubienia tego ordynarnego, o czarnej duszy nubijczyka, bo go Rames życia pozbawił. Oto leżał tam martwy, a obok niego jego olbrzymy, jak zrąbane drzewa, i w głębi buntowniczego swego serca błogosławiła za to Ramesowi.

Ale jako doświadczona w sztuce rządzenia, wiedziała ona dobrze, że jeśli jej przyjaciel uszedł śmierci z ręki Amathela, to po to tylko, aby jeszcze od straszniejszej zginąć, bo zamordowany książę był dziedzicem wielkiego królestwa, tak wielkiego i potężnego a obronnego, że wojna z niem mogła dla Egiptu wypaść bardzo niekorzystnie. Przytem człowiek ten był gościem Faraona, a zabity został na uczcie i w obecności tegoż Faraona i jego córki, z którą węzłem małżeńskim miał się połączyć. Po takim więc czynie nic nie pozostawało jak skazać Ramesa na śmierć haniebną.

Tua wpatrywała się w klęczącego przed nią rycerza i serce jej się boleśnie ściskało. Rozpaczliwie więc myśl swą wysilała, by znaleźć jakiś sposób ocalenia, aż przedstawił się jej nagle plan, który zwyczajem swoim zaraz w czyn wprowadziła. Podniósłszy głowę, rozkazała, aby wszystkie drzwi zamknięto, tak, aby nikt wejść ani wyjść nie mógł i przywołała lekarzy, aby się zajęli rannymi i omdlałym Faraonem. Potem zwróciła się do otaczającej ją Wysokiej Rady Państwa i chłodnym spokojnym głosem przemówiła:

— Panowie i ludu mój! bogowie pozwolili, aby straszny czyn się tu spełnił. Gość Egiptu zabity został w oczach władcy Egiptu i podczas uczty przez tegoż władcę wydanej, nie omieszkają więc powiedzieć, że stało się to przez zdradę i podstęp niegodny. A jednak wszyscy wiedzą, że nie zdrada to była, lecz nieszczęśliwy przypadek. Boski książę upił się, i będąc nieprzytomny uderzył wysoko urodzonego brabiego egipskiego i oficera Faraona, zwymyślał go obelżywemi słowy i mieczem mu zagroził. Czy mam racyę? Czy widzieliście to wszystko?

— Tak, widzieliśmy —odparli zgromadzeni jednogłośnie.

— Potem—ciągnęła dalej Tua—oficer ten ośmielił się upomnieć o swój honor, a lepiej wyćwiczonym będąc rycerzem, zabił przeciwnika, napadnięty zaś przez towarzyszy księcia, i ich położył trupem przy pomocy podwładnych sobie żołnierzy, a to dlatego, że nie było komu ich rozbroić. Czy prawdę powiedziałam?

— Tak, o królowo. Rames i gwardya nie są winni.

— Na dobitek nieszczęścia Faraon, ojciec mój, chorobą został przez bogów dotknięty. Śpi on i mówić nie może, nie wiem, czy żyć będzie, czy też umrze, i dlatego ja, jako współpanująca z nim królowa, muszę działać w jego imieniu, ponieważ jest to sprawa niecierpiąca zwłoki. Czy jest to waszem życzeniem, — tu zwróciła się do rady — abym uczyniła tak, jak mi bogowie wskażą?

— Tak, o królowo—odrzekł kanclerz państwa w imieniu wszystkich.

— A zatem kapłani, panowie i ludu mój, cóż uczynić mam w tem nieszczęściu? Mogę Ramesa i tych wszystkich, którzy przeciw gościom Faraona walczyli, skazać na śmierć. Chętniebym to uczyniła, bo chociaż Rames srodze obrażony został, a żaden wysokiego rodu człowiek darować takiej obrazy nie może, i chociaż żołnierze jego napadnięci zostali i tylko życia swego bronili, jednak nikt temu zaprzeczyć nie może, że z ich ręki książę Amathel i jego towarzysze śmierć ponieśli. I za śmierć śmiercią zapłacić winni.

Tua spojrzała wokoło, ale chociaż tu i owdzie odezwał się jakiś głos potwierdzający jej słowa, jednak wśród ogółu trzymającego w duszy z Ramesem dał się słyszeć pomruk niezadowolenia. Wszyscy bowiem w gruncie zadowoleni byli z porażki znienawidzonych nubijczyków, a dumni się czuli z dzielności i waleczności kapitana swego i gwardyi, wśród której wielu miało krewnych i przyjaciół.

Tua tymczasem wstała z tronu i poszła popatrzeć na Faraona, którego lekarze cucili, lejąc mu wodę na czoło. Po chwili obróciła się do zgromadzenia i ze łzami w oczach, bo serdecznie ojca kochała, odezwała się znowu:

— Niestety! Faraon ciężko jest chory. Set cios głęboki mu zadał i biada nam, o ludu mój, jeśli od nas odejdzie za przyczyną królewskiego cudzoziemca, bo jego to niestosowne zachowanie się przyczyną pierwszą choroby Faraona się stało. Ale trzeba znosić razy, które przeznaczenie na nas zsyła, i dlatego Rames i jego towarzysze powinniby umrzeć śmiercią niegodną kwiatu Faraonowego rycerstwa.

D. c. n.).

Szampańskie LOUIS de BARY
Pierwszorzędna francuska marka! Butelkowana w kraju. Oszczędność 2 rb na cle! 4767

7 kop ŚLEDZIE 7 kop
Królewskie świeżego połowu małe s l ne, o delikat. smaku, r s y gatunek **7** kop. s tuka. Puszka — **10** szt. I gatunku **80** k., 2 go gatun. **65** k. Za puszkę zwraca się 10 kop Magazyn **Wasiekin,** W. Wasylkowska 8 tel. 36-18. 1863

BEZMIĘSNA ◆ KUCHNIA ◆

SZEŚĆSET TRZYDZIEŚCI OŚM PRZEPISÓW DO SPORZĄDZANIA POTRAW JARSKICH.

OPRACOWAŁA JULIA PALÉE

I ZUPY CIEPŁE ÷ II ZUPY ZIMNE Chłodniki ÷ III ROZMAITE DODATKI DO ZUP ÷ IV JARZYNY ÷ V. ROZMAITE DODATKI DO JARZYN ÷ VI GRZYBY ÷ VII. JAJA ÷ VIII ZRAZY I KOTLETY KUCHNI JARSKIEJ ÷ IX ROZMAITE POTRAWY Z MAKI I [illegible] ÷ X NALEŚNIKI, OMLETY, GRZYBKI ÷ XI B. DYNIE ÷ XII. ROZMAITE LEGUMINY Z KASZ ÷ XIII STRUDLE I INNE SŁODKIE CIEPŁE LEGUMINY ÷ XIV LEGUMINY ZIMNE ÷ XV. LODY. ÷ XVI SŁODKIE SOSY DO LEGUMIN ÷ XVII CIASTA DROŻDŻOWE ÷ XVIII TORTY ÷ XIX MAZURKI, PLACKI Z OWOCAMI i t. p. ÷ XX DROBNE CIASTKA DO KAWY LUB HERBATY XXI ÷ KOMPOTY ÷ XXII. ROZMAITE NAPOJE I SOKI OWOCOWE ÷ XXIII SAŁATY

CENA Rb. I 20, Z PRZESYŁKĄ Rb. I 50 kp 4125

GŁÓWNY SKŁAD U LEONA IDZIKOWSKIEGO W KIJOWIE

Magazyn Rosyjskiego Towarzystwa

SCHUCKERT & S-ka

ODDZIAŁ KIJOWSKI: **Puszkińska Nr 6. Telef. 78.**

Poleca do oświetlenia elektrycznego

Żarówki tantal. z włók. metalowem

najtrwalsze i nieczułe na wstrząśnienie. 4038

Magazyn Towarów Futrzanych

P. M. DOBRECOWA

Kijów, Michałowska Nr 7 Telefon 25-54.

Poleca w wielkim wyborze **towary futrzane,** gotowe męskie i damskie rzeczy futrzane, dochy, gorżetki, mufki, czapki, kołnierze i dywany. Dobieranie, farbowanie i wyprawa futer dokonyw. się we własnej **pracowni. Specyalny oddział dla przyjmowania obstalunków okryć damskich. Magazyn zaopatrzony w wielki wybór najrozmaitszych jedwabnych towarów krajowych i zagranicznych firm, sukno, plusz i aksamit.** Co do wyboru i gatunku towarów — prosimy się przekonać. 4488

Polskie Biuro Leśne Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa Żórawia Nr 22. Urządzanie gospod. leśnych, inspekcye i **taksacye leśne.** Komis. sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne

Uwadze cukrowni i plantatorów!

Fabryka wag Paral i S-ka

Kijów, Bibikowski Bulwar 77. Poleca na sezon przygotowane

WAGI

wozowe, setne, dziesiętne oraz specyalne do ważenia cukru. 3856

PLUSZ

wymięty na sakach i sukniach **specyalnie podnosi — bez prócia.** 4416

Farbiarnia ZAJCEW Kijów, Prorezna №2, telef. 16-63

NASIONA **Buraków** pastewnych gwarantowanych typów oraz **Koniczyny** czerwonej bez konianki, kupuje, prosi o próby i ceny. 4349

A. PRZESMYCKI **KIJÓW, Kreszcz. 48**

Podolskie Przemysłowe Tow. Akc. w Winnicy

Stacya Kolei Żel. Połud. Zach.

Kapitał zakładowy 800,000 rubli

Adres telegraficzny: WINNICA, SUPERFOSFAT.

POLECA:

SUPERFOSFAT 16% zawartości kwasu fosforowego, rozpuszczalnego w wodzie, podług analizy, opakowany w mocne 6 io pudowe worki z plombą fabryczną.

SALETRĘ CHILIJSKĄ 15-16% azotu, w oryginalnych zagranicznych workach.

NAWOZY KOMPLETNE: 3% azotu i 12% fosforu.
6% azotu i 10% fosforu.

SÓL POTASOWĄ 30 i 40% 4334

KAINIT 12,4%

ŻUŻLE THOMASA 17-18% zawartości kwasu fosforowego.

CENNIKI NA ŻĄDANIE — FRANCO i GRATIS.

Wysyłka detaliczna i wagonowa do wszystkich kolei Rosyjskich

CERAMICZNA FABRYKA

„J. Andrzejowski" **Instytucka № 8.**

Poleca udoskonalone ogrzewacze do pieców

„Wulkan" **D-ra L. Zielińskiego** **Warszawa, Bracka № 22.**

50% oszczędności opału. 618 **Osuszanie wilgoci.**

CUKROWE **Nasiona Buraczane Wyborowe**

do nabycia w majątku **„DEMKOWCE"** **Mieczysław Zaremba**

nasiona przed deszczami zebrane do stodoły z gwarancyą dobrego kiełkowania. Adres: poczta Husiatyn wieś Iwachnowce, Podolskiej gub. st. kol. Wojtowce. 4386

Stud.-matemat. prakt. doświad., poszukuje lekcyi na wyjazd. Kijów, poste restante W. Boguszewski 4295

Pokój z meblami lub bez, oddzielne wejście, elektr., na życzenie obiady. M. Żytomierska Nr 14 m. 9 4452

Dziecinne

ubranka, paltoty, kaftaniki(?), bluzki, czapki 686

Damskie saki

roboty szydełkowej czapki, pończochy etc.

Kurtki myśliwskie kalesony, skarpetki etc.

W olbrzymim wyborze poleca magazyn

Czesko-Rosyjskich Fabryk Wyrobów Pończoszniczych

G. W. Andrle

Kijów, W.-Wasylkowska 10

Ceny stałe

JAROSŁAWSKIE I KOSTROMSKIE

Płótna

G. SOKOŁOWA

Kreszczatyk 54.

Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od **wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać.** 4365

Meble używane, nowe i stylowe i zwyczajne, bronzy, porcelana, dywany, portyery oraz inne rzeczy do umeblowania pokojowego, nabyto na sezon w wielkim wyborze.

Ceny przystępne. Upraszamy przekonać się

27 W.-Wasylkowska 27

Telefon 15-38

Rzeczy okazyjne

M. Tabacznika.

Można na raty. 3368

Cybulki kwiatowe i flance

POLECA

J. BERZIN

Kijów, Bibik-Bulwar 2

Illustrowane katalogi wysyłają się bezpłatnie. 4164

Przyjezdny młody ku harz, zna pos. i francuską kuchnię, pos. rekom. poszuk. posady. Andrzejowski zjazd 30 m. 3 4471

Zarząd Główny Ordynacyi Nieświeskiej

J. J. O. O. Ks. Ks. Radziwiłłów

podaje do wiadomości, że w dniach 1 (14) 2 (15) i 3 (16) października r. b. odbędzie się w tymże Zarządzie

sprzedaż przez licytacyę drzewa

z cięć na rok 1912/13. Bliższych informacyi udziela biuro Zarządu **w NIEŚWIEŻU, gub. Mińska.** 4479

1897

„PROWODNIK"



AUTOMOBILOWE

PNEUMATYKI

1711

Zawiadomienie!!!

Konfekcya Damska

DOM HANDLOWY **R. J. GOŁUB** **Kijów, Luterańska № 1 bel-etage.**

Na sezon jesienny

otrzymano w wielkim wyborze. 3960

Modele lepszych firm **paryskich i berlińskich.**

Przygotowano elegancko wykonane suknie **kopiowane.** Dla przyjmowania obstalunków otrzymano wielki wybór materyałów wyłącznie **NOWOŚCI SEZONOWE.**

Obstalunki wykonują się sumiennie i terminowo.

Dziecinne

ubranka sukieneczki paltociki czapeczki kapturki

Petersburska Fabryka bielizny i krawatów

R. Herszman

Prorezna 2, tel. 282.

Przyjmuje zamówienia, przeróbki i znaczenie bielizny.

Ceny sumienne i stałe.

4391

Biuro Pośrednicze

A. Bielańskiego

Włodzimierska 49. Tel. 11-79. Poleca: nauczycielki, guwern., bony, cudzoziemki, pracujących w różnych branżach i **usługę domową.** 2954

Pensyonat. Pokoje umeblowane, można z obiadem lub całkowitem utrzymaniem. Kuchnia staranna. Obiady dla przychodzących. Mikołajowska Nr 11 m. 29. 4314

Wszystkie

Starożytne i rzadkie: meble bronzy, srebro, emalie, porcelana, obrazy, broń, sztychy oraz **perły, brylanty, kosztowne kamienie**

Kupuje

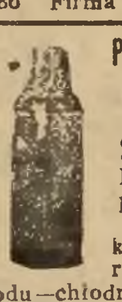
po wyjątkowo wysokich cenach

„A. J. Zolotnicki"

Kreszczatyk 23 wprost poczty, platynę, złoto i srebro według kursu. Taksowanie i informacye bezpłatnie. Zwracać się listownie i osobiście

„A. J. Zolotnicki"

Kreszczatyk 43 wprost poczty. Telef. 386 Firma egzyst. od 1858 r. 2609



Praktyczny podarunek.

Oryginalne butelki

„Termos"

Niezbędny przedmiot w podróży, na polowaniu i w każdym domu: konserwuje bez ognia gorące płyny 24 godz. i bez lodu—chłodne 2 tygodnie. Cena od 2 rb 50 k., 3 rb. 50 k do 20 rb.

Zawsze w największym wyborze: w magazynie wyrobów metalowych **Ed. BRABEC,** Kijów, Kreszczatyk № 44, tel. 414. Moskwa, Pietrowka 7 Stolesznikow, dom własny. 114

Mieszkanie

8 pokoi z wygodami, odpowiednie na biuro lub inne przedsiębiorstwo. Fundukiejowska 31. 4487

Słuchaczka Kijow. wyższych żeńskich kursów, poszuk. rocz. kondycyi, pos. dyplom o ukończeniu 8 kl. gimnaz. Gniewań, pod. gub skrz. poczt. Nr 30 dla Z. M. 4471



№ 4711.

Tłusty puder

czyni skórę delikatną, aksamitną i piękną i zawiera w sobie wyłącznie tylko najczystsze, najlepsze i wyborowe materyały składowe dla skóry zupełnie nieszkodliwe.

Dbając o własny interes przy kupnie należy się przek. czy nabywa się rzecz. „№ 4711 Tłusty Puder". № 4711 zastrz. przez prawo.

Pudełko 30 k.

Ferd. Mülgens

Perfumerya Nr 4711

Kolonia n/R., Ryga.

Dostawca Dworu Jego Cesarskiej Mości Cesarza Rosyjskiego

NAJLEPSZA

Bielizna własnego wyrobu

Kapelusze aksamitne pluszowe i filcowe. Najnowsze krawaty, szaliki.

W wielkim wyborze w magazynie

„Herman"

Kreszczatyk 31

Ciepła bielizna prof. „Jegera", koszulki, kalesony, pończochy, skarpetki, rękawiczki, kamasze i in.

Ceny nizkie. 4462

№ 36 Kreszczatyk № 36

ISTOTNIE

zakupione

okazyjnie

artystyczne współczesne, używane i nowe dobrze utrzymane

MEBLE

do wszystkich pokoi od **najtańszych do najdroższych,** z najrozmaitsz. drzewa i w różnych stylach, poleca największy w Kraju Południowo Zachodnim magazyn

Okazyjnych

rzeczy, mebli i starożytności

bez konkurencyi

co do cen i wyboru 4018

Bric-a-Brac

„Starina i Roskosz"

Dokładny adres:

(granatowe szyldy) który prosimy wyciąć, aby nie łączyć z in. magaz.

Kreszczatyk № 36

wejście frontowe, to samo, które prowadzi do teatru Mianowskiego wprost Luterańskiej ulicy

✕ Telefon № 18-42 ✕

Starożytne

meble z drzewa czerwonego, brzozy królewskiej inkrustowanej bronzami i bez nich, porcelanę, obrazy, dywany, kryształy i t. d. i t. d.

Kupujemy

wszystko, co dotyczy starożytności i nowożytnych przedmiotów artyzmu.

Nr 36 Kreszczatyk Nr 36

DRZEWO OPAŁOWE

skład J. Połujana na Przystani. Nabierez.-Ługow. 17 Tel. 22-82 Ceny najn. Drwa berlin najlepsze 3847

Doświad. naucz.: polski, histor. literatury; francusk. teor. i prakt., muzyka, ma wolne godziny. Michałowska 16 m. 5r. Listownie. 425

Potrzebna klucznica doświadcz., energiczna do niewielkiego dworu. Pożądane szycie. Oferty listowne z wymag. pensyą i życiorysem. Krasnoje gub. podolska A. W. Darowski, lub osobiście. Kijów, Olgińska 3 m. 2. 4379

Karlsbad

EDWARD — KNOLLSTR.

Willa Danzer

Dom polski Wandy Marchlewskiej **cały rok otwarty.** Kuchnia dyetetyczna. Usługa polska **Ogrzewanie centralne.** 4122

Rolnik,

Czech, lat 38, żonaty, szkoła agronomiczna, 20 lat prakt. w Czechach i Królestwie poszukuje od 1 stycznia 1913 r. posady samodzielnego zarządzającego. Doskonała znajomość języków: polskiego, czeskiego i niemieckiego, rosyjski częściowo. Łaskawe oferty pod „A. D 35", uprasz. nadsył. do Centr. Biura Ogł. L. i E. Metzl i S-ka w Warszawie. 4478

Precz z rękami!



„JUROKSIL"

bez chlorku, bez sody **sam pierze bieliznę** bez mydła. Po godzinnem gotowaniu otrzymuje się bieliznę **przedziwnej białości.**

Żądajcie wszędzie. Paczka 20 kop.

Południowo-Rosyjsk. T-wa Handlu Towarami Aptecznymi w Kijowie. [illegible]

A. E. G.

ŻARÓWKA EKONOMICZNA NIECZUŁA na WSTRZĄŚNIENIA

70% oszczędności w użyciu prądu



ROSYJSKIE TOWARZYSTWO

„Powszechne T-wo Elektryczne"

Oddział Kijowski.

Prorezna 17. = Telefon 10-64

Żarówki nabywać można także w magazynach poważniejszych odprzedawców

Student (złoty med.) specyaln. rosyjski, matematyka, łacina, poszukuje lekcyi. M.-Błagowieszczeńska 25—16 listownie 4420

Salon Mód

T. ZAŁUSKIEJ

Prorezna 18 m. 4. 4430

Kredyt melioracyjny na osuszenie, irygacye, kultury leśne, zakład. sadów, suszenie owoców i jarzyn, uprawę nieużytków, kolonizacyę, zabudowania gospod., budowę zakładów przemysł. gospod., kupno bydła rasowego, gospodar. rybne, posiew traw etc., oraz **Kredyt wekslowy** w instytucyach bankowych, dla swoich Klientów wyrabi **Biuro Rachunkowe,** Kijów, Kreszczatyk 42. Skrzynka pocztowa 207. 4304

Pokój do wynajęcia z oświetleniem elektrycznem. Nowy zaułek róg Krągłej Uniwersyteckiej Nr 4 m. 3. 4468

Okazyjnie są do sprzedania dęb. stoł. pok., łóżka angielskie, biurko stylowe, stolik Bul., bronzy i inne rzeczy. Od 12 do 5. Bib.-Bulwar 80 m. 7. 4371

DO ODSTĄPIENIA w centr. miasta

mieszkanie o 8 pokojach

z wygodami, system kurytarzowy, od frontu, zdatne na biuro lub pokoje umeblowane. Wiadomość: w „Biurze Mieszkań" Fundukiejow. 12 m. 2. 4411

Biuro Nauczycielskie

Jasińskiej

Warszawa, ul. Włodzimierska 19, poleca angielkę, wyższe wykształcenie, złoty medal z muzyki, fortepian, organy śpiew, drugą doskonały francuski, niemiecki, hiszpański, dobra muzyka, rysunki, malarstwo hafi. Angielki nurse, specyalna szkoła, praktyka; niemkę doskonały francuski, muzyka. 4119

Piękną sadybę

sprzedaje zaraz polak 81 i pół dzies. dobrej ziemi bez nieużytków w jednym kawałku odseparow. Piękny duży dom, budynki murow., sad duży, stawek, sadzawka, las materyal, ornej łąki od st. kol. 2 wiorsty. Wiad. p. Włodz. Wołyński dla O. S. 4475

Lesnik

zamiłowany, absolwent wyższej szkoły leśnej przyjmie odpowiednią posadę. Praktyka z pomiarów, urządzenia lasów. Warunki najskromniejsze. Wiadomość: Warszawa, Praga, Olszowa, Kwieciński. 4177

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński. Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38 Wydawca Antoni Zieleński.